Piątek, 18 maja 1934 - Nr. [illegible]

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Teatr Pomorski

Zagadnienie usprawnienia działalności teatru toruńskiego, to jedna z największych bolączek pomorskiego ruchu kulturalnego.

Sprawie tej też była poświęcona specjalna konferencja Prezydjum Rady Zrzeszeń Naukowych i Kulturalnych. Konferencja odbyła się dnia 15 bm. na zaproszenie p. Wojewody Pomorskiego. Zagajając posiedzenie p. **Wojewoda Kirtiklis** podkreślił konieczność przeprowadzenia radykalnej reformy. Nad tą sprawą trzeba się zastanowić przed rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego. Teatrowi Toruńskiemu władze udzielają b. znacznych subsydjów. W związku zaś ze zgłoszeniem projektu zorganizowania Pomorskiego Teatru Objazdowego, wysuwa się cały szereg nowych możliwości, których ocena ma być tematem konferencji.

Po odczytaniu opracowanego przez kierownika artystycznego p. Brackiego projektu Teatru Objazdowego, wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której jako pierwszy, głos zabrał **Red. Tetzlaff,** podając szereg praktycznych uwag w związku z projektem, dalej **starosta Rogowski,** który mówił o ciężkich warunkach, w jakich zmuszony jest pracować zespół artystów tut. teatru. Na ogólną liczbę mieszkaców Torunia, uczęszcza do teatru zaledwie 3% ludności, z tego względu też istnieje konieczność częstej zmiany repertuaru, co w konsekwencji powoduje ogromne przepracowanie całego zespołu. Zaradzić temu może tylko koncepcja Teatru Objazdowego, poświęcającego dla Torunia 2 dni w tygodniu, przez resztę zaś dni występującego w kilku większych miastach województwa, jak Grudziądz, Gdynia itd. i w Gdańsku.

Z doświadczeń porobionych na innych terenach, wiemy, że koncepcja Teatru Objazdowego ma wszelkie szanse pomyślnego rozwoju, a tem samem ostatecznego rozwiązania zagadnienia. Wszystko jednakże będzie zależało od przyszłego kierownictwa tej imprezy.

Następny zkolei mówca p. **prezydent Bolt,** poddał również ścisłej analizie przedstawiony projekt, konkludując, że stan obecny nadal jest niemożliwy do utrzymania i wypowiadając się za projektem stworzenia od przyszłego sezonu Teatru Objazdowego, który, grając 2 dni w Toruniu, obsługiwałby resztę Pomorza, nie więcej jednak jak 4—5 miast. Przez resztę tygodnia gmach teatru miasto może oddać do dyspozycji instytucjom naukowym i artystycznym, na zorganizowanie odczytów, koncertów lub innych imprez artystycznych.

Dalsza dyskusja, w której brali udział m. in. pp.: **radca Dąbrowski, prof. Gros, dyr. Mocarski, dr. T. Waga,** wyraziła zgodność wszystkich zebranych, co do samej istoty zagadnienia. Dało temu wyraz końcowe przemówienie **p. Wojewody,** który reasumując wyniki konferencji, oświadczył, że powziął decyzję wstrzymania dalszych subwencyj Teatrowi Toruńskiemu przy jednoczesnem rozpoczęciu kroków, mających na celu powołanie do życia od nowego sezonu zreorganizowanej placówki teatralnej.

Oświadczenie to Prezydjum Rady przyjęło do wiadomości.

Szczegółowe opracowanie projektu organizacji Pomorskiego Teatru Objazdowego, jak również sprawa wyszukana odpowiedniego kierownika, została zlecona Prezydjum Rady Zrzeszeń Naukowo - Kulturalnych, które ma je uzgodnić w możliwie najkrótszym terminie z p. Wojewodą.

Reszta zebrania została poświęcona sprawom, pobocznie związanym z konferencją, jak sprawie odnowienia gmachu Teatru, oraz innym, łączącym się z zagadnieniem unowocześnienia go pod względem technicznym.

Reasumując ostateczne wyniki konferencji, należy stwierdzić, że ciągnąca się i stale wałkowana sprawa teatru toruńskiego, dzięki energicznemu posunięciu p. Wojewody, została postawiona na właściwej platformie. Mamy przekonanie, że stworzona na miejsce wegetującej placówki lokalnej instytucja jednego Pomorskiego Teatru Objazdowego potrafi obsłużyć wszystkie ważniejsze miasta województwa, dzięki czemu oprzeć ją będzie można na silniejszych podstawach racjonalnej gospodarki finansowej. Zwolniony przez szereg dni w tygodniu lokal będzie pobudką do ożywienia ruchu życia kulturalnego i artystycznego, gdyż instytucje naukowe i artystyczne będą mogły w zimie organizować odczyty, koncerty lub inne imprezy.

Z tego też względu wtorkową konferencję można uważać jako punkt zwrotny w dziejach teatru pomorskiego.

Przełom na Łotwie

Ogłoszenie stanu wyjątkowego - Rozwiązanie parlamentu i partyj politycznych - Aresztowanie marszałka sejmu - Odezwa rządu do ludności

Ryga, 17. 5. (Pat). Urzędowa łotewska agencja telegraficzna donosi:

Rząd łotewski ogłosił stan wyjątkowy i zawiesił działalność stronnictw politycznych i parlamentu aż do przeprowadzenia reformy konstytucji.

Rząd zmuszony był do wydania tego rodzaju zarządzeń, wobec informacyj o **przygotowaniach do zbrojnego zamachu stanu,** wobec nieudolności parlamentu i wobec niemożności podjęcia zarządzeń niezbędnych dla zapobieżenia komplikacjom ekonomicznym. Z uwagi na stale **wzrastające niezadowolenie szerokich mas,** rząd widział w sytuacji obecnej **groźbę zaburzeń wewnętrznych** i uważał za swój obowiązek nie dopuścić wszelkiemi będącemi w jego dyspozycji środkami do komplikacyj wewnętrznych.

Ryga, 17. 5. (Pat). Minister spraw wewnętrznych wydał tymczasowy **zakaz wszelkich wieców i demonstracyj.** Nad utrzymaniem porządku czuwają władze wojskowe pod kierunkiem dowódcy garnizonu ryskiego **gen. Berkisa.**

Od północy dnia wczorajszego **wojska obsadziły wszystkie gmachy rządowe,** nie natrafiając nigdzie na opór. **Dokonano licznych aresztowań,** m. in. wśród skrajnie prawicowych „legjonistów", stojących pod zarzutem usiłowania wywołania zbrojnych rozruchów. Aresztowano również kilku socjal-demokratów, ażeby zapobiec wykonaniu groźby strajku powszechnego i zbrojnego oporu władzom państwowym.

W willi dr. Kalninsa, przewodniczącego parlamentu, znaleziono **wielką ilość broni.** Wszyscy aresztowani posiadali, jak stwierdzono, broń, przyczem niektórzy z nich, jak np. poseł socjalistyczny Celms, b. prezes banku łotewskiego — znaczną ilość.

Oddział gwardji obywatelskiej zajął główną kwaterę socjalistów. Władze czynią dalsze poszukiwania broni i likwidują ewentualne ośrodki oporu.

O godz. 2 w nocy premjer **Ulmanis udał się do prezydenta Republiki,** aby złożyć mu raport o zarządzeniach rządu. Oczekiwane są dalsze rozporządzenia. W dniu dzisiejszym premjer przystąpić ma **do zreorganizowania gabinetu, do którego wstąpić ma b. premjer Skujenieks,** przywódca partji postępowej.

Jak podaje komunikat oficjalny, **noc minęła spokojnie.**

Ryga, 17. 5. (Pat). Ogłoszony wczoraj na całem terytorjum Łotwy **stan wyjątkowy, obowiązywać ma w ciągu 6 miesięcy.** Obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego podpisali premjer Ulmanis i minister wojny **gen. Balodis.**

W mieście panuje spokój. Gmachy rządowe i dworce kolejowe obsadziło wojsko i Aizsargami. Na ulicach krążą wzmocnione **patrole policyjne.** Według wiadomości z prowincji, **linje kolejowe i mosty są pilnie strzeżone.** W Rydze na mostach na Dźwinie ustawiono karabiny maszynowe. Ochronę pełni 6 pułk piechoty.

Ryga, 17. 5. (Pat). Rząd ogłosił **odezwę do ludności,** w której oświadcza m. in., że **nieustanne walki i despotyzm stronnictw politycznych nietylko pozbawiły naród zaufania do wybranych przedstawicieli, ale zachwiały jego wiarę,** że istniejące trudności będą pokonane. Nowa nadzieja zaświtała w związku z projektem reformy konstytucji, lecz większość parlamentarna raz jeszcze dowiodła niezdolności zrozumienia woli ludu i okaleczyła projekt tak dalece, że **naród zmuszony był odwrócić się od niego.**

W tych warunkach **rząd nie mógł pozwolić, aby wypadki z dziedziny polityki wewnętrznej rozwijały się w tym kierunku.** Rząd uważa za swój obowiązek wydać niezbędne zarządzenia bezpieczeństwa, zanim naprężenie wewnętrzne doprowadzić mogło do walki między obywatelami.

Rząd zdaje sobie także sprawę z wymagań sytuacji międzynarodowej. W chwili, gdy wysunięte zostało **zagadnienie wzmocnienia pokoju w Europie wschodniej** na silniejszych i trwalszych podstawach, musimy przyczynić się do załatwienia tej sprawy z zimną krwią, a rząd musi czuć za sobą naród zjednoczony w patrjotyźmie i zaufaniu.

„Akcja rządu — głosi dalej odezwa — **nie jest skierowana przeciwko demokracji kraju,** lecz ma na celu stworzenie warunków, w których **zdrowy duch narodu nie będzie narażony na szwank przez walki partyjne. Każdy, komu droga** jest **Łotwa** i jej **przyszłość, uzna obecny** krok rządu **za słuszny. W Łotwie** narodowej nie będzie **miejsca dla walk klasowych** lub **polityki klasowej. W rzetelnej i uczciwej pracy pod kierownictwem bezpartyjnego rządu Łotwa zjednoczy wszystkie odłamy społeczeństwa".**

Wśród nieustannego deszczu i mgieł

lotnicy włoscy przelecieli nad Atlantykiem

Sapelli i Pend na „Leonardo da Vinci" wylądowali w Irlandji

Londyn, 17. 5. (Pat). Lotnicy Sapelli i Pend, którzy na samolocie „Leonardo da Vinci" wystartowali z Nowego Jorku do Rzymu, przelecieli wprawdzie Atlantyk, ale do Rzymu nie dolecieli. Wskutek defektu motoru zmuszeni oni byli wylądować onegdaj około godziny 20,30 w Irlandji w małej miejscowości Moy w odległości jednej mili od brzegu.

Przelot trwał 32 godziny. W ciągu 21 godzin lotnicy lecieli ponad Atlantykiem zupełnie na ślepo. Defekt motoru zauważony został przez nich, gdy znajdowali się o 400 mil od brzegów Irlandji. Nie liczyli też na szczęśliwe zakończenie lotu i uważają wylądowanie swe za cudowne ocalenie.

Przy lądowaniu na nierównym gruncie podwozie **samolotu uległo drobnemu uszkodzeniu.**

* *

Londyn, 17. 5. (Pat). Lotnik **Pend** w wywiadzie prasowym oświadczył, iż w czasie **przelotu nad Atlantykiem padały nieustannie deszcze i panowała gęsta mgła,** tak, iż lotnicy lecieli na ślepo. W odległości 400 mil od brzegów irlandzkich nastąpiło **uszkodzenie motoru.** Lotnicy gotowi byli nawet opuścić się na morze, lecz **Sabelli z narażeniem życia, wychylając się ze swego miejsca nalał benzyny do dodatkowego rezerwuaru, co umożliwiło samolotowi wzniesienie się wyżej.**

41 górników ofiarą podziemnego wybuchu

Straszliwa tragedja w kopalni węgla pod Mons

Paryż 17 5 (PAT). Z miejscowości Mons donoszą, że w związku z wybuchem gazów w kopalni Lambrechier na głębokości 821 metrów nastąpiło obsunięcie się zwałów węgla i pożar. Ofiarami wybuchu padło około 40 górników.

Bruksela, 17. 5. (Pat). Prasa zamieszcza następujące **szczegóły katastrofy w kopalni węgla w Paturages koło Mons.**

Wybuch gazu nastąpił na głębokości 805 metrów pod ziemią w korytarzach, gdzie **pracowało 46 górników.** 5 z pośród nich wydobyto ze strasznemi oparzeniami, reszta nie odpowiadała na sygnały. Dopiero w nocy stwierdzono, że **41 górników zostało zabitych na miejscu. Ciała ich są zwęglone.**

Mimo, że **na kopalni zatrudnionych jest wielu Polaków,** wśród zabitych i rannych niema ani jednego polskiego emigranta.

Ciała zabitych wydobyto wczoraj w południe na powierzchnię. Wkrótce potem **w szybie wybuchł pożar,** tak, że zaszła konieczność zamurowania całego szybu.

Na miejsce wypadku udał się **król, członkowie rządu.** Przed kopalnią gromadzą się tłumy krewnych zabitych górników. Wśród zebranych dochodzi do **przerażających scen rozpaczy.** Z pośród zabitych większość stanowią jedyni żywiciele rodzin.

Blok bałtycki

powodem przyjazdu min. Seljamaa do Warszawy

Warszawskie koła polityczne o wizycie estońskiego min. spraw zagranicznych

(o) Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). W warszawskich kołach politycznych z dużem zainteresowaniem przyjęto **wiadomość o wizycie ministra spraw zagranicznych Estonji p. Seljamaa**, który, na zaproszenie rządu polskiego, przybędzie 23 bm. do Warszawy.

Zainteresowanie to spowodowane jest propozycją rządu litewskiego, wystosowaną do rządu Estonji i Łotwy w sprawie zawarcia paktu państw bałtyckich. Po nieudanej inicjatywie rządu sowieckiego, w sprawie zawarcia paktu sowiecko - niemieckiego, mającego na celu zagwarantowanie integralności państwom bałtyckim, **Litwa zwróciła się z wspomnianą propozycją do rządów w Rydze i w Tallinie, wysuwając projekt zawarcia paktu, któryby gwarantował integralność tych państw i któryby stworzył pewnego rodzaju blok, mający na celu wspólną obronę interesów państw bałtyckich**. Rządy Estonji i Łotwy odniosły się do projektu litewskiego pozytywnie, proponując podjęcie bezpośrednich rokowań.

W tym stanie rzeczy, **wizyta ministra spraw zagranicznych Estonji w Warszawie nabiera specjalnego znaczenia jako niewątpliwie pozostająca w związku z proponowanem stworzeniem bloku bałtyckiego.**

Zgodność poglądów rolnictwa polskiego i niemieckiego

ustaliła ostatnia wymiana wizyt w Warszawie i Berlinie

Berlin 17 5 (PAT). Wczoraj delegacja rolnicza polska wyjechała do Drezna, gdzie nastąpi formalne zakończenie obrad. Delegacja wraca do Warszawy jutro w piątek.

* * *

Berlin 17 5 (PAT). **Przedstawiciele sfer rolniczych polskich prowadzili w ciągu wtorku rokowania z przedstawicielami niemieckich sfer rolniczych.** Wyniki tych rokowań ujęte zostały w punktację, którą podpisali kierownicy, obu stron. Tekst tej punktacji opublikowany będzie dzisiaj. Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło wczoraj następujący komunikat w sprawie rokowań:

„Podjęte z końcem kwietnia w Warszawie rozmowy między przedstawicielami polskich organizacyj rolniczych i niemieckiego stanu żywicielskiego doprowadzono w dniach 14 i 15 maja w Berlinie do końca. Rokowaniom przyświecała myśl, że w obecnej sytuacji gospodarczej w Europie uzdrowienie może być osiągnięte tylko na podstawie bezpośredniego porozumienia między przedstawicielami stanu rolniczego zainteresowanych krajów".

„Rozmowy polsko - niemieckie wykazały daleko idącą **zgodność poglądów** i doprowadziły do tego, że przedstawiciele gospodarki rolnej przedstawią rządom obu stron **konkretne propozycje**, naskutek których **zwiększony być może wzajemny obrót towarowy** z korzyścią dla całokształtu gospodarstw narodowych obu krajów. W szczególności można będzie przedstawić projekty w sprawie **importu polskiego drzewa tartego i okrągłego**. Rokowania wykazały, iż możliwem było **uwzględnienie życzeń polskich w sprawie wwozu masła** w stosunku do obowiązującej reglamentacji niemieckiego rynku wewnętrznego. W odniesieniu do innych polskich produktów rolnych posunięto rozmowy tak daleko, że dla osiągnięcia realnych wyników należy je tylko dodatkowo omówić przez specjalne komisje rzeczoznawców. Przedstawiciele rolnictwa polskiego oświadczyli natomiast iż gotowi są ze swej strony przyczynić się do tego, aby obok artykułów przemysłowych ułatwiony został przywóz do Polski kilku niemieckich artykułów rolniczych. Pozatem zalecono, podobnie jak w **umowie żytniej**, współdziałanie na rynkach państw trzecich w odniesieniu do innych produktów, dotychczasowe rokowania wykazały, że *nowa* **droga bezpośrednich rozmów między przedstawicielami gospodarstwa rolnego może być bezwzględnie wydatna i przyczynić się może do wskazania nowych dróg gospodarstwu europejskiemu".**

* * *

Warszawa, 17. I. (PAT). Jak się dowiadujemy, w wyniku prowadzonych ostatnio w Berlinie rokowań między polską a niemiecką delegacją rolniczą, osiągnięto przedewszystkiem porozumienie co do importu drzewa polskiego do Niemiec.

Około 50% sum, stanowiących przedmiot rokowań między obu stronami, dotyczy obrotu drzewem. Strona niemiecka zgodziła się na *przywóz materjału tartego wartości ok. 5 milj.* RM., na który przeznaczony będzie w Niemczech odpowiedni *kontyngent dewiz*. Pozatem strona niemiecka zgodziła się na dodatkowy *import drzewa okrągłego* (papierówka i kopalniaki), *wartości ok. 2½ milj. RM.* w drodze kompensaty za dopuszczenie pewnych produktów przemysłu niemieckiego na rynek polski. Jak słychać, stronie niemieckiej chodzi przytem o *możność zbytu samochodów na rynku polskim.* Dalsze 50% omawianej sumy obejmuje *import do Niemiec produktów nabiałowych*, jakoteż po części artykułów oleistych.

Polsko-gdańskie rokowania gospodarcze

kontynuowane będą w Krakowie

W związku z komunikatem o dotychczasowym wyniku polsko-gdańskich rokowań gospodarczych, „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą, **że *rokowania kontynuowane będą obecnie w Krakowie.*** Pismo wyraża swe wielkie zadowolenie z powodu zniesienia na przeciąg jednego miesiąca kontroli sanitarnej na granicy polskiej w stosunku do pewnej ilości produktów żywnościowych, wywożonych z Gdańska i wyraża nadzieję, że w dalszych rokowaniach nastąpi ostateczne uregulowanie sprawy, a tem samem stworzy się przyjazną atmosferę w stosunkach między Polską a Gdańskiem.

Cała prasa gdańska zamieszcza pod wspomnianym komunikatem równobrzmiący komentarz, stwierdzając, że od dn. 9 lutego rb. *oleje, tłuszcze jadalne, morskie ryby wędzone oraz konserwy rybne i sery* podlegały przy wywozie do Polski tak wysokim opłatom sanitarnym, że odnośne zarządzenie rządu polskiego równało się zamknięciu przywozu tych artykułów gdańskich do Polski.

Ludy bałkańskie przestały być pionkami w ręku wielkich mocarstw

Król Aleksander jugosłowiański o pakcie bałkańskim

Londyn 17 5 (PAT). „Manchester Guardian" ogłasza wywiad z jugosłowiańskim królem Aleksandrem, który podkreślił pragnienie pokoju ze strony Jugosławji i dodał, że w ciągu całych stuleci ludy bałkańskie były pionkami w rękach wielkich mocarstw. Zawarty niedawno pakt bałkański ma wreszcie zapobiec temu, by Bałkany były przedmiotem gry. Atak na jedno z państw bałkańskich byłby sygnałem dla wszystkich, by przygotowywali się do obrony.

„Oto dlaczego — mówił król — patrzymy na pakt jako na doniosły instrument pokoju. Niczego bardziej nie pragniemy, jak przystąpienia Bułgarji i Albanji do paktu, który da Bałkany narodom bałkańskim bez wpływu lub ingerencji z zewnątrz. Naszą główną troską jest doprowadzić do porozumienia z Bułgarją. Sprawie tej poświęcimy wszystkie nasze siły".

Na zamku praskim

odbędą się wybory prezydenta Czechosłowacji

Praga 17 5 (PAT). Wybory prezydenta republiki czechosłowackiej odbędą się 24 maja br. o godzinie 10 rano w sposób szczególnie uroczysty.

Odbędą się one nie jak dotychczas w sali parlamentu, lecz w sali Władysławowskiej na zamku praskim. **Tekst przysięgi**, jaką prezydent złoży po wyborze, został zmieniony.

Po złożeniu przysięgi odbierze na podwórcu zamkowym hołd od armji i organizacyj społecznych poczem w otwartym powozie przejedzie w towarzystwie premjera ulicami miasta, wzdłuż których stać będą szpalery wojska. Na placu staromiejskim prezydent przejdzie przed frontem kompanji honorowej i złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

3 zabitych, 9 rannych

w katastrofie pociągu pośpiesznego pod Langwedel

Berlin 17 5 (PAT). Wczoraj o godz. 11,30 wykoleił się pociąg pośpieszny kursujący między Berlinem a Bremą w pobliżu miasta Langwedel w Hanowerze. Parowóz przedniemi kołami spadł z toru. Dotychczas wydobyto 1 zabitego i 8 ciężko rannych.

Berlin 17 5 (PAT) W katastrofie kolejowej pod Langwedel poniosły śmierć trzy osoby: maszynista, palacz i posługaczka pociągu, 9 osób odniosło rany.

Liga obrony praw człowieka

wykluczyła ze swego grona Herriota

Paryż 17 5 (PAT). **Sekcja ligi obrony praw człowieka w Lyonie** postanowiła 9 głosami przeciwko 4 **wyłączyć z tego stowarzyszenia Herriota.**

Decyzja ta jest wynikiem uchwał, powziętych na jednym z kongresów departamentalnych Ligi, gdzie protestowano przeciwko dekretom oszczędnościowym i przeciw innym uchwałom rządu premjera Doumergue. Jeden z **członków sekcji lyońskiej ligi obrony praw** człowieka zauważył wtedy, że skoro się gani poczynania rządu, to należałoby wyrazić naganę Herriotowi, wchodzącemu w skład gabinetu.

Ostatnia decyzja sekcji lyońskiej jest więc dalszym ciągiem akcji, zapoczątkowanej na wspomnianym kongresie.

Powyższa decyzja nie jest definitywna, — gdyż o wykluczeniu członków Ligi obrony praw człowieka decyduje komitet centralny.

Kto wygrał?

Dziewiąty dzień ciągnienia IV klasy.

Warszawa 17 5 (PAT). Wczoraj w 9 dniu ciągnienia IV klasy 29 Polskiej Państw. Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

15000 zł na nr. 55842;

po 10000 zł na nr. 26196 60668 74736 91602 95830 108157 121326 125611 136490.

po 5000 zł na nr. 37051 52248 77138 84872 97703 100364 103364 157477.

Wizyty oficjalne p. premjera Kozłowskiego

Warszawa, 17. 5. (Pat). Prezes Rady Ministrów **prof. dr. Leon Kozłowski** złożył w dniu wczorajszym wizyty **ks. kardynałowi Kakowskiemu**, marszałkowi Sejmu **Świtalskiemu**, marszałkowi Senatu **Raczkiewiczowi** oraz prezesowi N. I. K. **dr. Krzemińskiemu.**

Warszawa, 17. 5. (Pat). Prezes Rady Ministrów **prof. Leon Kozłowski** zaraz po zaprzysiężeniu nowego gabinetu udał się do **Belwederu**, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej.

Zmiana na stanowisku kapelana P. Prezydenta R. P.

(o) **Warszawa**, 17 5. (Tel. wł.). Wczoraj objął funkcje **kapelana Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** dotychczasowy proboszcz parafji w Kościeliskach pod Zakopanem **ks. dziekan Jan Humbola.** Został on mianowany na miejsce dotychczasowego kapelana **ks. prałata Bojanka**. Ks. prałat Bojanek ustępuje z zajmowanego stanowiska wskutek nadwyrężonego stanu zdrowia i konieczności przeprowadzenia dłuższej kuracji.

Z Gdyni do Oporto

płynie polski okręt szkolny „Iskra"

Paryż 17 5 (PAT). Okręt szkolny „Iskra" który wyruszył z Gdyni do Oporto w Portugalji zatrzymał się w Cherbourgu. Załoga okrętu zwiedziła port francuski oraz była podejmowana przez władze portu.

Brazylijska misja wojskowa

gościem polskiego przemysłu wojennego

(o) **Warszawa**, 17. 5. (Tel. wł.). 22-go maja przybywa do Warszawy **specjalna misja wojskowa z Brazylji.** Na czele misji, w skład której wchodzi kilku oficerów, stoi **gen. de Castro.** Misja brazylijska, którą gościć będzie polski przemysł wojenny, **zabawi w Polsce 10 dni.** W tym czasie zwiedzi ośrodki naszego przemysłu i większe miasta. Misja przybędzie do Polski z Brukseli, gdzie ma swą stałą siedzibę.

W kołach polskiego przemysłu wojennego zwracają uwagę, że **Brazylja coraz bardziej interesuje się polskim przemysłem i polskim rynkiem przemysłowym.** W ostatnich miesiącach dokonane zostały dla Brazylji zamówienia sgórnośląskich cyn, a obecnie rząd brazylijski zaczyna interesować się polskim przymysłem wojennym; dlatego też wysłał do Warszawy swą misją wojskową.

Delegacja francuska w Warszawie

(o) *Warszawa*, 17. V. (T. wł.) Wczoraj o godz. 17,50 przybyła do Warszawy delegacja do rokowań handlowych polsko-francuskich. W skład delegacji wchodzą pp. *de Tugny*, wicedyrektor francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu oraz *Joffret*, delegat francuskiego ministerstwa rolnictwa.

W związku z mającemi się rozpocząć rokowaniami, **minister Beck przyjął ambasadora Francji Laroche** i odbył z nim dłuższą konferencję.

Polska pożyczka stabilizacyjna poważnie zwyżkuje w Londynie

Londyn, 17. V. (PAT). 7% polska pożyczka stabilizacyjna, która po dokonaniu w połowie kwietnia wypłaty kuponów uległa drobnej obniżce i w ciągu ostatniego miesiąca utrzymywała się przy kursie 91, zaczęła znowu zwyżkować i kurs tej pożyczki na giełdzie londyńskiej wynosił 93.

Bratobójstwo

Ponury finał sprzeczki o 10 groszy

Tarnów, 17. 5. (Pat). Wczoraj wieczorem między powracającymi z pracy rozwozicielami węgla Stanisławem Kubisiem a jego ojcem Janem doszło do gwałtownej kłótni, wywołanej rozrachunkami zarobków. W pewnej chwili Stanisław Kubis wyciągnął nóż i zranił ojca w udo. Idący obok brat Stanisław stanął w obronie ojca, lecz ugodzony nożem w serce padł trupem na miejscu. Bratobójcę aresztowano. Charakterystyczne jest, że przedmiotem sporu była różnica zarobku, wynosząca 10 groszy.

Goering przyleciał do Białogrodu

Białogród, 17. V. (PAT). Wczoraj po południu na lotnisku w Białogrodzie wylądował niemiecki samolot, którym przyleciał do Białogrodu *pruski premjer Goering*. Na lotnisku niemieckiego ministra witali członkowie poselstwa niemieckiego w Białogrodzie oraz przedstawiciele *kolonji niemieckiej*. **Wizyta ministra Goeringa ma charakter prywatny.**

GŁOSY I ODGŁOSY.

Powrotna fala

(t) Do niedawna jeszcze jedynym krajem, do którego mogła odpływać w większej liczbie, emigracja zarobkowa z Polski, była Francja. Obecnie nietylko, że wychodźtwo do Francji ustało zupełnie, ale rozpoczęła się fala reemigracji. Ostatnio do Zbąszynia przybyło 2.500 reemigrantów z Francji, którzy odstawieni będą do gmin swego pochodzenia, gdzie narazie powiększą kadry bezrobotnych.

O redukowaniu tych „uciążliwych obcokrajowców„ jak ich się obecnie we Francji nazywa, pisze „Express Poranny'':

„Słowo „redukcja' wśród robotników polskich we Francji, nosi obłudną nazwę „urlopów'' lub indywidualnej „repatrjacji''. W zasadzie redukuje się ludzi nieżonatych oraz przebywających we Francji mniej niż dziesięć lat. Ale o tych sprawach decyduje francuski urzędnik, który nie wnika dokładnie w położenie obcokrajowców. I pociągi wiozą do Polski ludzi, obarczonych często rodziną lub takich, którzy zorwali już wszystkie nici, łączące ich z ojczyzną, bo wyemigrowali dawno, jeszcze przed wojną...''

Zagadnienie zatrudnienia rąk ludzkich, których coroku przybywa w Polsce do pracy, jest zagadnieniem niezwykle ważnem. Nadwyżka tych rąk musi znaleźć dla siebie ujście. Jest niem i będzie jeszcze przez długie lata emigracja. Ale jest to najboleśniejsze dla naszej zbiorowości wyjście z sytuacji prawie bez wyjścia. Stąd waga i znaczenie problematu kolonizacji zamorskiej, który od kilku lat wysuwa na czoło swych zainteresowań Liga Morska i Kolonjalna.

Też lekarstwo

„Robotnik'' pisze o bezrobociu. Irytują go „Fundusz Pracy'' i obozy pracy. Bo jakże to:

„...za pieniądze bankierów, przemysłowców i obszarników kupuje (?!) bezrobotnych, ubiera ich w koszule takiej czy innej barwy i tworzy z nich armję kontrrewolucyjną (!) do walki bratobójczej (?!) z klasą robotniczą''.

Wszystko wypowiedziane jednym tchem. Kontrrewolucja, walki bratobójcze, handel bezrobotnymi — cały arsenał oklepanych słów, dyszących krwią, podanych nieszczęsnemu czytelnikowi z wdziękiem starej, wyranżerowanej rajfurki politycznej.

I jakże żałośnie płytka, jak rozbrajająco naiwna, własna koncepcja walki z bezrobociem. Oto według znachorów z ulicy Wareckiej jedynie skuteczne lekarstwo na tak groźną chorobę społeczną, jak bezrobocie:

„Socjalizm natomiast powiada bezrobotnym: chcesz pracy i chleba, chcesz dachu nad głową i ludzkiego bytowania, chcesz korzystać z dóbr kulturalnych i zapewnić swemu potomstwu pokój?

Stań w szeregach walczącego pod czerwonym sztandarem proletarjatu, stań się socjalistą!''

Najgorzej jest wtedy, gdy ktoś nie chce uznać rzeczywistości, gdy ktiś nie chce widzieć własnego bankructwa.

Nie wchodząc w żadne takie czy inne rozważania, stwierdzamy jedno:

Obozy pracy, przygarniając rzesze młodych, często bezdomnych, skazanych na bytowanie w najgorszem nieraz środowisku chłopców, dając im zamiast bezczynnego wałęsania się — pracę, zamiast głodu — obfitość jadła, zamiast cherlactwa i chorób — zdrowie i tężyznę fizyczną, spełniają doniosłą rolę wychowawczo - społeczną. Uczą ludzi radości życia nie nienawiści, twardego zmagania się z losem, nie apatycznej bierności.

To każdy dostrzeże, jeśli umie i chce patrzeć... uczciwie.

Pod znakiem błękitnego orła

Książka prezydenta Roosevelta — Własne drogi Stanów Zjednoczonych — „New Deal" i jego trzy dyrektywy — Stanowisko wobec Europy

(Od naszego korespondenta).

Londyn, w maju 1934 r.

Tego samego dnia, co Stany Zjednoczone, Anglja obdarzona została książką prezydenta Franklina D. Roosevelta p. n. „Na naszej drodze" (On Our Way — By Franklin D. Roosevelt — London, Faber & Faber, Ltd.). Tytuł książki odpowiada stylowi aktów i haseł systemu. Określenie „nasz" powtarza się w nich przy każdej sposobności od czasu wdrożenia słynnej N. R. A. („National Recovery Administration") pod godłem błękitnego orła i z dewizą: „We do our part".

Nasze powinności... nasze zadania... nasze koncepcje.... — podkreśla prezydent Roosevelt, oświadczając, że daleki jest od głoszenia ewangelji na ogólnoludzki użytek. Jego system stanowi, według niego, jedyną drogę do wyjścia z kryzysowych nieszczęść lecz tylko dla Ameryki. Zapewne wszędzie na starym świecie, przedewszystkiem zaś w Anglji, stanowisko to spotka się z szczerem uznaniem. Jeszcze nie zapomniano tu bowiem niedawnych czasów, gdy na samym początku swych rządów prezydent Franklin Roosevelt chciał nieść ocalenie całej ludzkości i gdy pod bezpośredniem wrażeniem wstępnych rokowań na ten temat w okresie zeszłorocznego przedwiośnia minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Sir John Simon uważał za możliwe obwieścić publicznie, że rozpoczęło się „przygotowywanie drogi odbudowy świata". Skończyło się to, jak wiadomo, bardzo niefortunnie, jednak na szczęście też bardzo szybko i stosunkowo niewielkim kosztem, mianowicie obciążeniem budżetów 66 państw, a zwłaszcza Wielkiej Brytanji, bezużytecznemi wydatkami na paradną londyńską międzynarodową konferencję gospodarczą z lata ub. roku.

Od owego czasu akcja ratownicza prezydenta Roosevelta, ograniczająca się już do Stanów Zjednoczonych, budzi wszędzie żywe zainteresowanie. Zapowiedź „nowego porządku rzeczy" — „New Deal" — opartego na „planowej gospodarce" wyraziła się dotychczas w obfitej serji zarządzeń i eksperymentów, które składają się na obraz dość jeszcze mętny. Ponadto sprawiają wrażenie posunięć nieskoordynowanych, często kłócących się ze sobą. Ukuto nawet z tego powodu złośliwe określenie: planowa gospodarka bez planu.

Obecnie w książce o „naszej drodze" prezydent Roosevelt sprowadza planowość swej akcji do trzech zasadniczych dyrektyw. Stwierdza, że wskutek „prawie kompletnej katastrofy amerykańskiego gospodarczego systemu", jaką zastał w chwili objęmowania władzy, narzuciła się konieczność „zlikwidowania wielu rzeczy niezdrowych, zastosowania nowych metod i nowej rozbudowy od podstaw". W tym celu nowy szef państwa postanowił przeprowadzić program streszczający się w następujących „ściśle ze sobą związanych" punktach.

„Przedewszystkiem — pisze prez. Roosevelt — trzeba było, choćby drastycznemi środkami, usunąć przywileje liczebnie bardzo małej, lecz bardzo potężnej grupy, która dyrygowała dotychczasowym gospodarczym i społecznym porządkiem rzeczy. Wpływy tych ludzi były tak mocno ugruntowane, że komenderowali oni gospodarką, finansami i nawet rządem. Następnie należało położyć tamę korupcji oraz zbrodniczości i stworzyć nowe wartości moralne. Wreszcie trzeba było podjąć próbę odwrócenia procesu, który od trzech pokoleń polegał na wciąż wzrastającem gromadzeniu bogactwa w rękach coraz mniejszej ilości ludzi i pchnąć ewolucję w innym kierunku, mianowicie w kierunku szerszego, lepszego podziału bogactwa i własności narodu".

W dążeniu do zrealizowania tych pięknych a trudnych zamierzeń, system prezydenta Roosevelta polega, według własnej jego definicji, na eksperymentalnem poszukiwaniu metod przeprowadzenia, Tem się tłomaczy rozbieżność a nawet sprzeczności wielu praktycznych poczynań, potknięcia i błędy, których amerykański reformator bynajmniej nie neguje. „Jestem już bardzo zadowolony, gdy w trzech z pośród czterech wypadków postąpiłem prawidłowo i słusznie" — takie słowa usłyszał obecny prezydent Franklin Roosevelt za czasów młodości z ust ówczesnego prezydenta Teodora Roosevelta i dzisiaj przytacza je na swą obronę przeciw „krytykującym sceptykom".

Książka jego w ogólnej syntezie świadczy o wielkiem napięciu energji, woli, czynu i wiary w ostateczny triumf. Należy przewidywać, że osiągnie ona swój cel najważniejszy t. j. wzmoże wśród amerykańskiej opinji zaufanie do działalności szefa państwa, zmagającego się z niezmiernie ciężkiem dziedzictwem. Jeśli chodzi o europejskich obserwatorów, to niewątpliwie zachować powinni wobec amerykańskich wysiłków zupełnie to samo stanowisko, jakie prezydent Stanów Zjednoczonych proklamuje ze swojej strony w stosunku do spraw starego świata. Streszcza się ono w słynnej dewizie angielskiej mądrości stanu z dawnych czasów: — „Whit an see", czyli: Przyglądajmy się i czekajmy co z tego wyniknie.

OUTSIDER.

Koło Żołnierzy VI Baonu Pierwszej Brygady Legjonów

Walny zjazd członków

W dniu 20 bm. odbędzie się w Warszawie walny zjazd członków Koła Żołnierzy VI Baonu I-ej Brygady Leg. Pol. Koło VI-go Baonu powstało przed dwoma laty w związku z odsłonięciem w Rzeszowie pomnika bohaterskiego dowódcy Baonu śp podpułkownika Leopolda Lisa-Kuli. Rozwija żywą działalność samopomocową, utrzymuje wśród członków atmosferę koleżeństwa i szerzy kult dla tradycji legjonowej i niepodległościowej. Metodycznie przepracowuje materjały do historji bitewnej Baonu.

VI-ty Baon I-ej Brygady sformowany został we wrześniu 1914 roku. Jądro jego stanowiła kompanja rzeszowska, kompanja gorlicka i kompanja wiedeńska formowana przez gen. Galicę, a dowodzona przez ob. Ludwika — gen. Tadeusa Piskora. Chrzest ogniowy otrzymał Baon pod Laskami. W bitwie pod Krzywopłotami krwawi się w sposób bohaterski, tracąc w zabitych i rannych około 40 proc. swego stanu. Uczestniczy we wszystkich bojach Brygady, najczęściej detaszowany dla łatania dziur powstałych na froncie przez cofnięcie się oddziałów austrjackich lub niemieckich. Do najpiękniejszych kart historji bitewnej Baonu należy akcja pod Żernikami (dowódca mjr. śp. Fleszar) kampanja wołyńska, a zwłaszcza zdobycie Kukli i Kamieniuchy pod dowództwem Lisa-Kuli, wreszcie bitwa pod Kostiuchnówką, w której Baon zdziesiątkował kawalerję rosyjską, rzuconą w bój dla ostatecznego rozbicia pułków legjonowych.

Wszelkich informacyj o zjeździe udziela sekretarjat zarządu Koła: Koszykowa 82, tel. 870-68.

Ludomir Różycki

Przed piątkowym koncertem kameralnym w Toruniu poświęconym utworom L. Różyckiego

Zbyt bliscy jeszcze dzisiaj jesteśmy twórczości tego znakomitego kompozytora, aby móc ocenić objektywnie stanowisko jego w historji



muzyki polskiej, jakie mu jego rozległa, dotąd jeszcze bynajmniej nie zakończona twórczość wyznaczy. A jednak to już jest pewnem, że przysporzył on polskiej literaturze muzycznej cały szereg dzieł o wybitnej i nieprzemijającej wartości.

Ludomir Różycki urodził się w Warszawie, dnia 6 listopada 1883 r. Kształcił się on w muzyce początkowo u swego ojca, potem w konserwatorjum warszawskiem pod kierunkiem Noskowskiego, a w końcu w Berlinie u Humperdincka. Od r. 1908 do r. 1912 jest kapelmistrzem opery we Lwowie oraz profesorem tamtejszego konserwatorjum. Zkolei przenosi się na czas dłuższy do Berlina, skąd po roku 1919 wraca do Warszawy i dotąd tam stale pracuje.

Różycki należy wraz z Karłowiczem, Szymanowskim, Szelują i Fitelbergiem do „Młodej Polski'' w muzyce. Skala twórczości jego jest bardzo szeroka, choć najodpowiedniejsze dla siebie pole znalazł w twórczości orkiestralnej. Długi szereg jego kompozycyj rozpoczynają młodzieńcze, lecz już we formie dojrzałe poematy symfoniczne „Stańczyk'', „Pan Twardowski'' i „Bolesław Śmiały''; dalej idą Warszawianka'', „Monna Liza'', „Meduza'', oraz najlepszy jego poemat symfoniczny, zarazem obok opery „Eros i Psyche'' najlepsze dzieło Różyckiego: „Anhelli''. W poematach symfonicznych wykazuje Różycki mistrzowski talent kolorystyki instrumentalnej, w czem zresztą idzie po linji swych wzorów (Liszt, Berlioz, Strauss).

Muzykę Różyckiego cechuje ogromna barwność. Dopatrywać się tu zresztą możemy wpływów muzyki francuskiej szczególnie impresjonizm Debussy'ego, który na twórczości Różyckiego niemało zaważył, i to nietylko na kolorystyce instrumentalnej, lecz i na samej harmonji. Jędrność i wyrazistość plastyki tematów skierowała Różyckiego do wypowiedzenia się raczej w kierunku melodyczno-harmonicznym niż kontrapunktycznym. Różycki bowiem jest naturą impulsywną, bezpośrednią, o cechach bardziej melodycznych i rytmicznych niż spekulatywno-polifonicznych. Stąd jego upodobanie do form muzycznych, w których wykazać może pomysły melodyjne, rytmiczne i harmoniczne z właściwą sobie śmiałością — t. j. do poematu symfonicznego i szczególnie do opery wzgl. dramatu muzycznego, drugiego głównego (obok poematu symf.) gatunku twórczości Różyckiego.

Jak w innych rodzajach muzycznych, tak i w twórczości operowej Różycki jest eklektykiem to eklektykiem wybornym, umiejącym przyswoić własnym pomysłom i celom ostatnie zdobycze niemieckiej opery wagnerowskiej i powagnerowskiej, oraz włoskiego weryzmu operowego. Że zaś przytem posiada niewątpliwy talent muzyczny, głęboką żyłkę dramatyczną i wielką zdolność do charakterystyki, potrafił na tem polu stworzyć rzeczy o wysokiej wartości, które, jak szczególnie jego opera „Eros i Psyche'', otworzyły okno na szeroki świat europejski nietylko jego własnej twórczości, ale i operze polskiej wogóle.

Po wysoce wartościowym „Erosie'', wymienić należy jego operę: „Bolesław Śmiały'', „Meduza'', „Beatrix Cenci'', popularnego „Casanovę'', dalej eksperymentalny „Młyn djabelski'', w której kompozytor drogą łamania szablonów w dotychczasowej polskiej twórczości operowej chce dramatowi muzycznemu przyswoić szereg ważniejszych cech twórczości filmowej. Czy i jakie to będzie miało znaczenie dla rozwoju naszej twórczości operowej, narazie określić trudno. Szereg jego kompozycyj scenicznych zamyka słabsza w inwencji muzycznej i budowie dramatycznej od poprzednich utworów operetka „Lili chce śpiewać''.

Do rzędu wybitniejszych jego kompozycyj na wielką orkiestrę należy jeszcze piękny balet „Pan Twardowski'' oraz najnowsza „Suita taneczna''.

W muzyce kameralnej, którą Różycki również z wielkiem powodzeniem uprawia naczelne miejsce zajmują: kwintet fortepianowy op. 35 (odegrany zostanie na piątkowym koncercie), sonata wiolonczelowa, koncert fortepianowy itp. Z licznego szeregu lirycznych minjatur fortepianowych Różyckiego usłyszymy w piątek jego „Tańce polskie'' op. 37, „Legendę'' op. 15, „Krakowiak'' opus. 52.

Pieśni Różyckiego nie wnoszą wprawdzie pod względem formy nic nowego do historji polskiej pieśni. Odznaczają się jednak bogactwem inwencji i łatwością linji melodycznej oraz bezpośredniością koncepcji. Są pełne liryzmu i proste w konstrukcji, i dlatego bywają chętnie zarówno śpiewane jak i słuchane.

Za zasługi kulturalne na polu muzyki otrzymał L. Różycki szereg odznaczeń, jak złoty krzyż zasługi w r. 1930 (z okazji 25-lecia pracy kompozytorskiej), order „Polonia Restituta'', oraz kilka odznaczeń od zagranicy, gdzie ostatnio święcił znaczne triumfy. Warto więc bliżej przypatrzeć się twórczości tego wybitnego kompozytora. Wyborną okazją do tego nadarzy nam koncert piątkowy.

Mgr. Leon Witkowski.

„Matka męża — głowa węża"

Cień teściowej nad młodem małżeństwem

Przed sądem budapeszteńskim odbył się proces, który zainteresuje niezmiernie wiele młodych małżeństw.

Pewna młoda para postanowiła jeszcze przed ślubem, że matka panny młodej zamieszka razem. Niestety nowożeniec, p. Munkos, stwierdził niebawem, że pożycie „z teściową pod jednym dachem jest niemożliwe''. Starsza pani zatruwała mu dzień nieustannem gaworzeniem, gderaniem, uwagami, przycinkami. Zniechęcony tem Munkos zwrócił się do sądu. Rozprawa obfitowała w momenty humorystyczne. Między innymi przewodniczący postawił takie pytanie: „Od której godziny rano zaczyna mówić teściowa? Kiedy przestaje mówić? Kiedy następują ewentualne pauzy? O której godzinie kładą się wszyscy spać, kiedy wstają? Jak długo mogli pozostawać młodzi małżonkowie sam na sam?''

Wreszcie sąd zawyrokował: **„Teściowa powinna jaknajmniej mówić, a bezwarunkowo nie powinna wtrącać się do spraw osobistych młodych małżonków''.** Pana Munkosa wyrok nie zadowolnił jednak; przezorny małżonek prosił sąd o określenie dokładne tego, co wolno mówić teściowej, gdyż inaczej spory i kłótnie rozpoczną się nanowo.

Sędzia, znać człek doświadczony — określił ściśle „prawo głosu teściowej'' w następujących słowach:

„Teściowa, przebywająca stale w domu swego zięcia, powinna ograniczać się do powiedzenia rano „dzień dobry'', a wieczorem — „dobranoc''. Pozatem przysługuje jej tylko prawo odpowiadania na pytania.''

* * *

Teściowa, czyli matka żony, to jednak tylko pół biedy. **Cała bieda dopiero to świekra, o której staropolskie przysłowie mówi: „matka męża — głowa węża''.**

Stosunki między świekrą, a młodziutką synową bywają rzecz jasna poza licznemi wyjątkami mówiąc łagodnie... dramatyczne.

W jednem z pism wiedeńskich, w ankiecie na temat teściowych, ukazał się następujący żałosny artykuł pewnej czytelniczki, która pisze m. innemi:

„Naprawdę złe są świekry. Zresztą to zrozumiałe: przychodzi młode stworzenie, które starzejąca się kobieta nienawidzi już za samą jej młodość, i.. zabiera jej syna. Synowa może być najlepsza, najpiękniejsza, najpracowitsza, gdy jednak mąż jej powie swej matce: „myślę, że moja żona lepiej to zrobi'' — natychmiast robi się piekło w domu. Świękra rozpoczyna systematyczną walkę przeciw biednej młodej kobiecie. Jeśli jest ona wychowana w poczuciu uszanowania dla rodziców i uznaje zasadę „Matka jest tylko jedna i musi być pierwszą'' to będzie starała się przystosować do niej i znosić cierpliwie wszystkie przytyczki. Niemniej i w tym nawet wypadku miłość do męża zacznie prędzej lub później słabnąć. Gdy synowej natomiast uda się „ujarzmić i pokonać'' świekrę i zapanować nad nią, stanie się to również źródłem nieporozumień małżeńskich, gdyż kochający syn nie zniesie, by matka jego nie była szanowaną.

To też warunkiem szczęścia młodego małżeństwa jest wprowadzenie w życie zasady: **„Niech matka rządzi w twem sercu, ale nie w twoim domu''.**

W kilku wierszach

W ostatnich czasach zanotowano w **BERLINIE** kilkadziesiąt wypadków t. zw. choroby papuziej.

Prezydent republiki chińskiej przyjął na uroczystej audjencji nowego delegata apostolskiego w **CHINACH** biskupna Mario Zanin.

W PARYŻU wybuchł pożar w teatrze Daunou. Mimo energicznej akcji straży ogniowej pastwą płomieni padła część sceny i dekoracyj.

Do **BUKARESZTU** zawinął w raidzie propagandowym niemiecki samolot-olbrzym.

Otto Habsburg złożył wizytę arcyksięciu Eugenjuszowi w **BAZYLEI**, który, jak wiadomo w najbliższych dniach ma się przenieść do Austrji.

W fabryce eteru w **NIEDER-STRIEGITZ** w **SAKSONJI** wybuchł olbrzymi pożar, połączony z gwałtownym wybuchem zbiorników eteru. Pastwą ognia padł cały kompleks zabudowań fabrycznych.

TYBERJADA nawiedzona została dziś przez nową silną ulewę. Liczba nowych ofiar nie jest dotychczas znana. Zachodzi obawa, że wśród zabitych jest wiele dzieci.

W MOSKWIE odbył się pierwszy w ZSRR lot „pociągu powietrznego". Trzy szybowce, pilotowane przez samolot, wzniosły się na wysokość 800 metrów i po 25 minutach lotu kolejno odczepiły się i lądowały.

W KOŹLU (Niemcy) odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę „kanału Adolfa Hitlera", łączącego zagłębie Górnego Śląska Niemieckiego z Odrą.

Tygodnik esperancki „Heroldo de Esperanto" wychodzący w **KOLONJI** (Nr. 19 z dnia 13 maja rb.) przynosi p. t. „Nekonata epilogo de La Faraono" pióra dr. Emila Pfeffera w Wiedniu.

Artykuł ten omawia znalezioną przez prof. Szweykowskiego nieznaną część „Faraona" Bolesława Prusa.

W RZYMIE zmarł przewodnik alpejski Proment, który towarzyszył papieżowi na wycieczkach górskich.

W okolicach **KRASNOURALSKA (ZSRR)** znaleziono bryłę złota wagi 1 kg. 800 gramów.

Słynny, wojskowy pies, Jiggeo II, otrzymał niedawno awans. Został bowiem oficjalnie mianowany sierżantem armji **STANÓW ZJEDNOCZONYCH** za wybitne zasługi położone na polu ratownictwa.

Do **RYGI** przybył zespół teatralny „Reduty", który wystawi „Sprawę Moniki".

W odcinku gazety szwedzkiej „Strengnaes Tidning" ukazały się p. t. **„POLSKA DIKTAR-PORTRAETT"** artykuły dr. A. Guttry'ego o Wyspiańskim, Kasprowiczu, Przybyszewskim, Tetmajerze, Reymoncie Żeromskim oraz studjum o współczesnej literaturze.

Podczas zabawy ludowej w cyklu w **BREST** lew zmiażdżył ramię pewnemu marynarzowi.

Gangsterzy uprowadzili synka b. gubernatora stanu Tennessee.

W BUKARESZCIE wylądowała w drodze powrotnej z **MOSKWY DO ESKICHEIR** eskadra wojskowa samolotów tureckich, złożona z pięciu maszyn wywiadowczych typu „Breguet 19".

Dyrektor **NOWOJORSKIEGO** ogrodu zoologicznego ofiarował nagrodę w wysokości **25.000 dolarów temu, kto mu dostarczy żywcem legendarnego potwora z jeziora Loch Ness.**

Międzynarodowa Konferencja Pracy

W dniu 4 czerwca r. b. rozpoczną się w Genewie obrady XVIII sesji międzynarodowej konferencji pracy.

Porządek obrad sesji przewiduje m. in. następujące sprawy: druga i ostateczna dyskusja oraz ewentualne uchwalenie konwencji o skrócenie czasu pracy, sprawa ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i formy opieki nad bezrobotnymi, kwestja odpoczynku i systemu zmian w hutach szkła kaflowego, zachowanie praw w zakresie ubezpieczenia inwalidzkiego przez pracowników, przenoszących się z jednego kraju do drugiego, częściowa rewizja konwencji o odszkodowaniu za choroby zawodwe (rozszerzenie listy chorób zawodowych), częściowa rewizja konwencji o pracy nocnej kobiet, organizacja i koordynacja robót publicznych krajowych i międzynarodowych oraz wybory do Rady Administracyjnej M. B. P. na dalsze trzechlecie.

Lotnicy polscy w dobrej formie

przybyli do Bukaresztu

Jak już donosiliśmy pokrótce, we wtorek wylądowały w Bukareszcie awjonetki raidu akademickiego, organizowanego przez akademicki związek zbliżenia międzynarodowego „Liga". Samoloty i szybowce wystartowały we wtorek rano ze Lwowa. Na lotnisku bukareszteńskiem wylądował przedewszystkiem **samolot aeroklubu warszawskiego RWD 5, pilotowany przez Eugenjusza Przysieckiego,** następnie zespół RWD 8 — samolot pilotowany **przez Danutę Sikorzankę, a szybowiec SG 3 — przez Bolesława Łopatniuka.** Samolot RWD 5 z Aeroklubu lwowskiego, pilotowany przez Jerzego Solaka, podczas lądowania w Tecuci doznał lekkich uszkodzeń. Przybędzie do Bukaresztu po naprawie. Lot wszystkich samolotów odbył się w dobrych warunkach i lotnicy są w dobrej formie.

Sensacyjny „potwór morski"

wyłowiony w kanale belgijskim

Zniezwykłą sensację wywołało w Belgji wyłowienie z nurtów kanału, łączącego Gandawę z Bruges, **łodzi podwodnej o miniaturowych rozmiarach, która służyła przemytnikom prawdopodobnie do kontrabandy towarów między Belgją i Holandją.** Odkrycie to zostało zrobione zupełnie przypadkowo przez właściciela jednej z berlinek, który, znajdując się na statku, spostrzegł jakąś ciemną masę przesuwającą się zwolna pod wodą. Sądząc, iż jest to ryba wielkich rozmiarów, zwołał kolegów i przy ich pomocy, **z trudem wyłowił** rzekomego potwora morskiego, który okazał **się nadzwyczaj umiejętnie skonstruowaną łodzią podwodną.** Długość około 3 i pół metra oraz przekrój około 1 metra pozwalają na umieszczenie w niej jednego człowieka, który przy pomocy nożnego pedału wprawia w ruch śrubę i w ten sposób porusza się pod wodą. Rezerwuary na wodę pozwalają się zanurzać, a butelki z tlenem odświeżają powietrze wgłębi łodzi. Oprócz tego łódź posiada mały peryskop długości 2 metrów.

Gdy z Anglji do Grenlandji można było dojść piechotą

Sensacyjne odkrycie geologów amerykańskich

Dwaj geolodzy amerykańscy Ch. Schuchert i B. Millis przeprowadzają obecnie niesłychanie sensacyjne badania nad formacją permską, której właściwości klimatyczne przypominają czasy dzisiejsze. Zdaniem Schucherta istniało wówczas **połączenie lądowe między Brazylją a Gwineą, między Madagaskarem a Indjami wschodniemi, między Anglją a Grenlandją, między Syberją a Alaską i między Patagonją a zachodnią Antarktydą.** Nie zupełnie rozwinięty był pomost indoaustralijski. Pomiędzy północnym a południowym pasem lądowym znajdowało się **Morze Śródziemne, otaczające cały glob ziemski.** Tego rodzaju rozgraniczenie lądów i mórz wywołało w formacji permskiej okres lodowy, który dotknął głównie Amerykę południową, Afrykę południową i Australję. Ciepłe prądy równikowe nie mogły bowiem skutkiem barjery lądowej dotrzeć na południe.

Imam Jemenu i jego 34 żony

Jak słychać, warunki pokojowe, wysunięte przez Ibn Sauda, są następujące: 1) wydanie terytorjów Tehama i Nejran, przyczem Imam Jemenu zobowiązać się musi do niemieszania się do spraw tych terytorjów 2) odszkodowanie za wydatki wojenne, 3) zapewnienie bezpieczeństwa dla tych jemenitów, którzy wstąpili do oddziałów Ibn Sauda, 4) przyrzeczenie niefortyfikowania w ciągu lat 20 granic, ciągnących się wzdłuż ustąpionych terytorpów. Niezależnie od tego wydani być muszą zakładnicy.

Imam Jemenu jest niezmiernie egzotycznym monarchą. Ustrój jego państwa opiera się na Koranie. Sam Imam rządzi samowładnie, nie pozwala jednak żadnemu ze swoich urzędników na podobne metody. Urzędnik, który pokusi się o zdobycie władzy, przepłaci to natychmiast głową.

Zawsze miał maksymalną dozwoloną przez koran ilość żon, korzystać jednak często z przywileju rozwodu, przez co mógł brać sobie nowe żony.

Te żony obdarzyły go 34 dziećmi. Synowie, gdy dorośli, zostali gubernatorami lub robili karjery wojskowe, córki czekały, zamknięte w haremie, aż im ojciec nie znalazł małżonków. **Co piątek Jemenki mogli widzieć swego króla udającego się w aucie do meczetu. Było to jedyne auto w całem Jemenie.** Król bowiem chętnie korzystał z postępu europejskiego, nie zachęcał jednak swoich poddanych, aby go w tem naśladowali.

Imam jst bardzo pracowity. Wstaje o godz. 5 rano. Po modlitwie odbywa przejażdżkę konną. Potem przyjmuje swoich dygnitarzy państwowych. Uprawia poezję i zajmuje się praktykami magicznemi.

Nie znosi gramofonu, radja ani telefonu. **Nie pozwala się nigdy fotografować, raz tylko w drodze wyjątku pozwolił sfotografować swoją szablę.**

Przebogate skarby kazał zakopać wśród okolicznych wzgórz zamiast trzymać u siebie w pałacu.

Walki na półwyspie arabskim pozwalają odsłonić nieco. niezrozumiałe dla Europejczyka życie władców tajemniczego Wschodu.

Sprostowanie w sprawie konkordatu Niemiec ze Stolicą Apostolską

Na podstawie informacyj z kół watykańskich, „Reichspost" prostuje doniesienia prasy niemieckiej, jakoby w Berlinie toczyły się obecnie rokowania konkordatowe. „Reichspost" wyjaśnia, że Stolica Apostolska upoważniła arcybiskupa we Fryburgu i biskupów w Berlinie i Osnabrueck tylko do nieobowiązującej i półoficjalnej wymiany zdań z ekspertami narodowo-socjalistycznymi. Oczywiście — pisze dziennik — dostojnicy kościelni nie mogą wchodzić w kontakt z osobistościami exkomunikowanemi lub takiemi, których dzieła znajdują się na indeksie. Nie jest tedy prawdą, jakoby rozmowy toczyły się z pos. Rosenbergiem, autorem osławionego „Mitu XX wieku" (zażartego wroga Polski).

Strajk angielskich robotników portowych

utrudnia wyładowanie statku „Lech"

W dokach londyńskich zastrajkowało 2.000 robotników transportowych, wyładowujących statki na znak protestu przeciwko zatrudnianiu kilku pracowników nie będących członkami zawodowego związku transportowców.

Wskutek strajku polski statek „Lech", który przybył wczoraj do Londynu został tylko częściowo wyładowany. Wyładowano głównie towary łatwo psujące się. Na statku pozostała jeszcze tylko drobnica.

Statek-latarnia przecięty na dwoje

Jeden z uratowanych członków załogi „Nantucket" opowiada, że *statek-latarnia przecięty został na dwoje i zatonął w ciągu dwóch miut.*

Członkowie załogi, którzy w danej chwili nie znajdowali się na pokładzie, nie mieli najmniejszej możności uratowania się. Komendant statku „Olimpic" twierdzi, iż na kilka minut przed zderzeniem otrzymał *mylny sygnał radjotelegraficzny, wskazujący kierunek i na tej podstawie zmienił kurs „Olimpica"*, ale wkrótce **zauważył, że „Nantucket" płynie wprost na „Olimpic" i na uniknięcie katastrofy było już zapóźno.**

4000 butelek starych win

w podziemiach zamku zbankrutowanego hrabiego

Wierzyciele hr. Tomasza Esterhazy nie mogąc przeprowadzić przeciwko niemu egzekucji w braku odpowiednich środków, a dowiedziawszy się, iż w zamurowanym korytarzu podziemnym w zamku hrabiego znajdują się drogocenne wina, udali się do zamku w towarzystwie adwokatów i egzekutora sądowego. Po odmurowaniu korytarza znaleziono w nim istotnie 4.000 butelek najcenniejszych win węgierskich wartości 550 tysięcy pengo. Po dokonaniu opisu znalezionego wina wejście do korytarza opieczętowano.

Auto za 1000 marek

Niemiecki przemysł automobilowy przystąpił do wykonania planu, polegającego na wyprodukowaniu **takiego typu auta, którego cena byłaby dostępna dla najszerszych mas i nie przewyższała jednego tysiąca marek.** — Opracowanie techniczne szczegółów auta powierzono znanemu specjaliście prof. Porsche, który postawił sobie jako cel stworzenie typu wozu zamkniętego na cztery osoby, mogącego rozwijać szybkość maximum do 80 km. Typ ten, przy fabrykacji serjowej do 70.000 wozów minimum niema przekraczać wyżej wymienionej sumy.

Strajki robotnicze w Stanach Zjednoczonych

W związku ze strajkiem w różnych miejscowościach doszło do krwawych starć. *W San Pedro robotnicy doków zdobyli szturmem ogrodzenia, poza któremi znajdowali się łamistrajkowie.* Jest jeden zabity i dwóch bardzo ciężko rannych oraz znaczna ilość lżej rannych. W Housson w stanie Texas również doszło do starcia między robotnikami, należącemi do związków zawodowych a łamistrajkami. W Irmingham w stanie Alabama w bójce utracił życie jeden robotnik, a czterech jest rannych.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Chłodnia rybna w Gdyni jest już za ciasna

Podczas budowy portu gdyńskiego obserwowano stale ciekawe zjawisko. Niemal każda inwestycja portu, zakrojona na szerszą skalę, spotykała się w okresie ustalania planów z krytyką ludzi ostrożnych, którzy skłonni byli dopatrywać się przy każdej okazji przesadnej rozrzutności w tych planach. Tak było z chłodnią portową, o której wołano, że jest za duża na nasze potrzeby, a która niebawem okazała się za ciasna i trzeba było ją nadbudować o dalsze dwa piętra.

Tak samo było z położoną w południowej części portu chłodnią i halą rybną, którą też w pierwszym okresie uważano za zbytek i która zaczęła być eksploatowana niemal jeszcze w trakcie budowy, a obecnie musi być znowu rozszerzona. Świadczy to, że inwestycje portu gdyńskiego, aczkolwiek w pierwszym okresie projektowane są nieraz nawet ze znacznym „zapasem", wytrzymują próbę życia, są więc kalkulowane trzeźwo i racjonalnie.

W drugim roku działalności Hali i Chłodni Rybnej w Gdyni otrzymano wyniki zupełnie zadawalające. Zwiększyła się prawie czterokrotnie ilość przechowywanego towaru, zwiększyło się korzystanie z hali, wobec czego bilans za rok 1933/34 wykazał nadwyżkę przychodów nad rozchodami w wysokości 32.442,53 złotych.

Biorąc pod uwagę obroty rybami z ostatniego półtorarocza i połączone z tem koszty, dojdziemy do wniosku, że dla potrzeb rybołówstwa i obecnego rynku rybnego w Gdyni, Chłodnia jest o wiele za małą.

Gdyby pomieszczenia chłodnicze pozwoliły na przechowywanie trzykrotnie większej ilości ryb (chłodnia może obecnie pomieścić 500 ton), to dochód z chłodzenia towaru zwiększyłby się również 3-krotnie i przyniósłby rocznie około 100.000 zł. Wówczas Chłodnia mogłaby się zamortyzować w przeciągu 20 lat i jeszcze pozostałaby pewna nadwyżka dochodów.

Przy obecnej powierzchni komór chłodniczych nie można liczyć na zwiększenie dochodu za chłodzenie towarów. Najbardziej dotkliwe jest to, że wskutek małej pojemności Chłodni, rynek rybny w Gdyni nie może się należycie rozwijać.

Bez powiększenia rozmiarów Chłodni, bez urządzenia w niej zamrażalni ryb, oraz bez budowy składu chłodniczego dla cenniejszych gatunków śledzi, nie może rozwijać się należycie ten rodzaj handlu, który — jak na pierwszy rok swego istnienia — wykazał bardzo dobre wyniki.

W tym roku otrzymano od kilku firm zgłoszenia na przechowanie w Chłodni 20.000 beczek śledzi, które nadeszłyby do Gdyni w lipcu br. Niestety w obecnych warunkach, **brak miejsca nie pozwala na zdeponowanie tak znacznej ilości beczek.** Chłodnia zapełnia się rybami z połowów dalszych, a brak zamrażalni wywołuje konieczność używania kilku komór zamiast zamrażalni, co znów zmniejsza pojemność Chłodni.

Z chwilą rozpoczęcia eksploatacji przez Morski Instytut Rybacki składów śledziowych, z których jeden został wykończony na początku, a drugi z końcem ub. roku powstał w Gdyni doskonale zapowiadający się rynek śledzi solonych.

Oba nowe składy, pod koniec roku okazały się już niewystarczające, tak że nadchodzący towar z konieczności przechowywano w okresie zimowym na otwartym terenie.

Ożywiony ruch w tej dziedzinie handlu rybnego, domaga się budowy nowych składów, wobec czego postanowiono uruchomić trzeci magazyn o przestrzeni 1000 do 1200 m. kw.

Wystarczyłoby to na pewien czas, gdyby jednocześnie powstał chłodzony skład dla śledzi. Jeżeli takiego składu nie będzie, to nowy zwykły skład w niewielkim tylko stopniu przyczyni się do poprawy położenia.

W ostatnim czasie bowiem były zapełnione śledziami nietylko składy, ale tak że hala i chłodnia, skład lodu i komory chłodnicze przy pomieszczeniach kupieckich.

Sprawa należytej rozbudowy Chłodni Rybnej jest bardzo ważna i powinna być załatwiona w najkrótszym czasie.

Hamburski rynek towarowy z dn. 16 5. 1934 r.

Cukier. Rynek efektywny spokojny i wyczekujący, rynek terminowy również spokojny. Ceny bez zmian.

Kawa. Oferty brazylijskie bez zmiany. Skutkiem nadchodzących świąt obrót coraz mniejszy. Przeprowadzono tylko kilka drobnych transakcyj.

Kakao. Położenie na rynku spokojne, Accra Good Fermented zbioru głównego loco 16.75 do 16,50 mk, maj-czerwiec 24/3, czerwiec-lipiec 24/9 sh cif.

Półfabrykaty z kakao. Położenie spokojne przy niezmienionych cenach.

Ryż. Małe obroty, notowania cen bez zmiany.

Zboża strączkowe. Po ożywieniu rynku w ostatnich dniach zmniejszyły się znowu obroty. Za Othenashis żądano 20 mk. Reszta cen bez zmiany.

Korzenie. Na rynku pieprzu nastąpiło ożywienie, ponieważ przybyło dużo kupców, szczególnie z Niemiec. Tendencja nadal mocna. Zmiana cen nie nastąpiła.

Oleje. Transakcje obracały się w zwykłych ramach. Oleje kokosowe i z ziarnek palmowych mocne.

Reszta bez zmiany.

Kauczuk. Rynek wykazuje mocniejszą tendencję.

Wykłady na kursie dla działaczy społecznych i gospodarczych BBWR.

W szóstym dniu zorganizowanego przez Generalny Sekretarjat BBWR. kursu dla działaczy społecznych i gospodarczych odbyły się wykłady przeważnie z zakresu samorządowego.

Pp. **Futyma i Zakrzewski** wygłosili wykłady o racjonalizacji gospodarki i o oszczędnościach budżetowych w samorządach powiatowych — oraz miejskich, p. **Jan Strzelecki** mówił o inwestycjach samorządowych, a p. **Bąkowicz-Sitauer** o inwestycjach w samorządzie wiejskim ze szczególnem uwzględnieniem świadczeń w naturze.

Poza tem **poseł dr. Paweł Minkowski** miał wykład o polityce handlowej w zakresie obrotów towarowych z zagranicą.

W siódmym dniu trwania kursu p. **Zbigniew Madeyski** — naczelny dyrektor Funduszu Pracy miał wykład o celach i zadaniach Funduszu Pracy, dr. **Tadeusz Garbusiński** — dyrektor departamentu budowlanego BGK. mówił o budownictwie mieszkaniowem, a p. **Jan Strzelecki** o budownictwie robotniczem i o zagadnieniu rozbudowy miast i środków komunikacyjnych plk. **Eile** o pracy społecznolgospodarczej na odcinku budownictwa mieszkaniowego oraz dyrektor **Zbigniew Madeyski** na temat pracy społeczno-gospodarczej na odcinku zagadnień pracy.

Wczoraj 16 bm. odbył się cykl wykładów rzemieślniczych, które wygłosili pp. **C. Ptasiński, E. Idzikowski.** oraz **B. Sikorski.**

To ich boli

Zabiegi angielskich przemysłowców węglowych o niedopuszczenie węgla polskiego na rynek włoski

Na zjeździe kupców paliwa, zwołanym przez narodową federację faszystowską dla przemysłu, który odbył się ostatnio w Rzymie, zapadła uchwała, lansowana przez eksporterów brytyjskich, a domagająca się od rządu włoskiego wprowadzenia specyficznego cła na węgiel.

W sferach włoskich importerów węgla niebrytyjskiego zwracają uwagę, że ewentualne wprowadzenie takiej uchwały w życie dotknęłoby przedewszystkiem eksport polski i rosyjski. Nowe cło ma być bowiem kalkulowane według wagi transportowej i ma zostać wprowadzone na miejsce dotychczasowej opłaty 10-procentowej ad valorem. Wyjaśnić należy, że obecnie tona węgla polskiego kalkuluje się w Genui przeciętnie 50 lirów, i obciążona jest obecnie opłatą ad valorem w wysokości 5 lirów. Węgiel angielski, którego cena wynosi 78 lirów, opłaca od tony 7,80 lir. W razie wprowadzenia cła specyficznego od wagi w wysokości 7 lir za tonę, węgiel angielski płaciłby od tony o 80 cent. mniej niż obecnie, węgiel zaś polski o 2 liry więcej.

W związku z tą uchwałą zwraca się uwagę, że wprowadzenie nowego cła wpłynie na podwyższenie ceny rynkowej podstawowego surowca, jakim jest węgiel. Fakt ten odbije się oczywiście na wysokości poziomu cen włoskiej produkcji przemysłowej i wywoła skutki, sprzeczne z obecną polityką Włoch, dążącą wszelkiemi sposobami do obniżenia ogólnego poziomu cen przez zmniejszenie kosztów produkcji i redukcji płac.

Jak wiadomo — węgiel polski zdobył sobie na rynku włoskim, podobnie jak na rynkach skandynawskich, całkowite uznanie, co — oczywiście — jest nie w smak angielskim przemysłowcom węglowym, pragnącym utrzymać swe dotychczasowe, niemal monopolistyczne stanowisko w imporcie węgla do Włoch

Przyjazne stosunki między polskiem a niemieckiem rolnictwem

Z pobytu rolników polskich w Berlinie

We wtorek polska delegacja rolnicza podejmowana była śniadaniem przez przedstawicieli sfer rolniczych niemieckich. Wieczorem min. Darre wydał obiad, w którym obok posła RP w Berlinie min. Lipskiego i członków delegacji polskiej wzięło udział wielu przedstawicieli sfer gospodarczych i niemieckich.

Delegaci polscy są w Berlinie gośćmi rządu niemieckiego, który dał do ich dyspozycji wiele samochodów oraz eskortę honorową.

W czasie przyjęcia na cześć gości polskich min. Lipski wygłosił przemówienie powitalne, w którem m. in. wskazał, że minister wyżywienia i rolnictwa Rzeszy p. Darre pierwszy wstąpił na drogę, zmierzającą do nawiązania przyjaznych stosunków między rolnictwem polskiem, a niemieckiem na podstawie swobodnej wymiany poglądów.

Min. Darre oświadczył w odpowiedzi, że zdaniem jego wbrew wszelkim danym wątpliwościom między rolnictwem obu sąsiadujących ze sobą krajów istnieje cały szereg cennych możliwości współdziałania, będących ważnym zadatkiem pokojowej współpracy.

Na odczycie Dr. Rosego, dyr. dep. rolnictwa o polskich zagadnieniach rolnych, obecni byli oprócz min. Darre'go wybitni przedstawiciele min. rolnictwa i wyżywienia oraz liczne rzesze studentów.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE KONFEKCYJNYM.

Sezonowe ożywienie, jakie w kwietniu występuje zazwyczaj w przemyśle konfekcyjnym zaznaczyło się również i w roku bieżącym. Płaszczy, zwłaszcza męskich, sprzedano o przeszło 20 procent więcej, niż w kwietniu r. ub. Również wytwórcy garniturów męskich mieli względnie pomyślną konjunkturę i pozbyli się części zapasów.

Dość pomyślny był także ruch w dziale odzieży damskiej. Pomyślny był również rozwój produkcji krawatów oraz fabrycznej produkcji stożków, kapelinów oraz kapeluszy wełnianych. Wytwórcy kapeluszy damskich narażeni byli na niespodzianki ze strony mody w zakresie zbytu kapeluszy z niektórych gatunków słomek zagranicznych. Przemysł obuwiany powiększył swój stan zatrudnienia. Stosunkowo najgorszy był sezon sprzedaży w fabrykach wyrobów dzianych, które wyprodukowały mniej artykułów letnich niż w roku ubiegłym.

POKAZ MELJORACJI POLESIA.

Poleska Izba Rolnicza zorganizowała ostatnio wycieczkę rolników na Polesie w celu zapoznania się z inwestycjami i na szeroką skalę zakrojoną organizacją robót meljoracyjnych systemu szarwarkowego.

ZGÓRĄ 5 MILJARDÓW ZŁ W OBROCIE BEZGOTÓWKOWYM.

Obrót bezgotówkowy w Banku Polskim łącznie z obrotami czekowemi P. K. O. w kwietniu rb. wynosił 5.169,2 milj. zł.

W porównaniu do miesiąca poprzedniego obrót bezgotówkowy w Banku Polskim zwiększył się dość znacznie.

NOWA WYCIECZKA RZEMIOSŁA ŁÓDZKIEGO DO ROSJI

W r. b. zorganizowana ma być — na wzór wycieczki zeszłorocznej — ponowna wycieczka rzemiosła łódzkiego do Rosji Sowieckiej. W skład wycieczki wejdą przedstawiciele wszystkich gałęzi rzemiosła, zainteresowanych w eksporcie na wschód.

JAKIEMI FUNDUSZAMI ROZPORZĄDZAJĄ ZAKŁADY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH?

Fundusze zakładów ubezpieczeń społecznych, objętych przez ustawę scaleniową, przeznaczone na zabezpieczenie świadczeń, wynosiły w początku 1934 roku 573,3 milj. zł. Kwota ta powróciła do obrotu gospodarczego drogą lokat krótko- i długoterminowych.

TAŃSZA KSIĄŻKA — WIĘKSZE OBROTY.

W przemyśle wydawniczym nastąpiła w I kwartale 1934 r. trzecia z rzędu w ostatnich 2 latach zniżka cen książek zarówno w dziale beletrystycznym, jakoteż w dziale podręczników pomocy szkolnych, wydawnictw kartograficznych itp. Jakkolwiek krótki okres czasu, który upłynął od wprowadzenia tej zniżki cen nie pozwala narazie jeszcze na ścisłe stwierdzenie jej skutków, niemniej jednak już obecnie stwierdzić można nieznaczne zwiększenie się wartości obrotów w handlu księgarskim.

Zagraniczne

UJEMNY BILANS HANDLOWY WŁOCH.

W kwietniu rb. w bilansie handlowym Włoch wzrosło saldo ujemne o 230 miljonów lirów. Deficyt bilansu handlowego za 4 pierwsze miesiące br. wynosi blisko 966 miljonów lirów.

PIERWSZY TRANSPORT BYDŁA Z POLSKI NA TARGOWICY WIEDEŃSKIEJ.

Na targu w dn. 7 maja rb. zjawił się w Wiedniu pierwszy transport 30 sztuk bydła, dokonany w ramach przyznanego Polsce kontyngentu importowego, który ma być wykorzystany przez przydział 30 sztuk w każdym tygodniu. Dostarczono pełnomięsiste, chude krowy do fabrykacji kiełbas. Ceny, uzyskiwane na targu wiedeńskim są jednak bardzo niskie, tak, że eksport się nie opłaca. Według oświadczeń czynników zainteresowanych w imporcie bydła do Austrii, należy spodziewać się, że w najbliższym czasie nastąpi podwyżka cen na chude bydło w następstwie zmniejszenia spędów bydła hodowli krajowej.

ANGLJA ZAMIERZA SUBWENCJONOWAĆ SWĄ ŻEGLUGĘ.

Według kursujących w Londynie pogłosek, projekty rządowe w zakresie subwencjonowania angielskiej żeglugi morskiej posunęły się już daleko naprzód. W chwili obecnej rozważane podobno są dwa projekty: jeden z nich — to przyznanie gwarancyj rządowych dla kredytów na budowę nowoczesnych okrętów handlowych, drugi — przyznawanie „subwencyj konkurencyjnych" dla statków, kursujących na linjach, gdzie **szczególnie daje się odczuwać konkurencja zagranicznych linij okrętowych.** Natomiast projekt ogólnego subwencjonowania żeglugi przybrzeżnej został przez rząd zdecydowanie odrzucony.

DŁUGI WOJENNE NA 30 LAT?

Według doniesień Reutera z Waszyngtonu, Prezydent Roosevelt zamierza zaproponować Anglji i wszystkim innym dłużnikom obniżenie ich zobowiązań i zapłacenie pozostałości w 30 ratach rocznych bez żadnego oprocentowania.

Z Pomorza

W „Dniu Dobrej Woli"

Młodzież i pokój świata

Dzień 18-go maja obchodzony jest w całym świecie pod nazwą „Dzień Dobrej Woli", jako pamiątka pierwszego międzynarodowego kongresu pokojowego, odbytego w Hadze w dn. 18 maja 1899, a przypomnienie o konieczności pracy na rzecz pokoju świata.

Rocznica ta, dzięki inicjatywie młodzieży szkolnej Walji (Anglja Zachodnia) stała się dniem wymiany przyjaznych pozdrowień między dziećmi i młodzieżą szkolną całego świata. Dzieci Walji wydają na ten dzień pozdrowienie do dzieci całego świata, nawołując je do wzajemnej przyjaźni i corocznie przesyłają swe hasła za pośrednictwem radja. Odpowiadają na nie dzieci z innych krajów. Tym sposobem tysiące i miljony młodzieży bierze udział w „Dniu Dobrej Woli", który nie jest niczem innem, jak jednym z objawów realizowania w całym świecie rozbrojenia moralnego, którego zasady i cele sformułował znany polski wniosek na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie.

To też i polska młodzież bierze od trzech lat udział w obchodzie „Dnia Dobrej Woli". Przez radjo wygłasza się co roku pozdrowienie dzieci Walji i odpowiedź dzieci polskich po polsku i po francusku, wysyłając ją na falach eteru na cały świat. Tak nawiązują się węzły życzliwości między młodzieżą krajów i różnych narodowości.

W roku ubiegłym na pozdrowienie dzieci Walji odpowiedziała młodzież szkolna i harcerze z 60-ciu krajów świata.

Akcją „Dnia Dobrej Woli" zajmuje się w Polsce „Unja Zgody Narodów", należąca do międzynarodowej organizacji „Union Mondiale pour la Concorde Internationale", mającej siedzibę w Genewie.

Na dzień 18-go maja „Polska Unja Zgody Narodów" wydaje specjalną Jednodniówkę dla młodzieży p. t. „Młodzież i Pokój Świata", a pisma dla dzieci i młodzieży poświęcają również swe szpalty przypomnieniu o tej rocznicy i wyjaśnieniu jej znaczenia.

POZDROWIENIE DZIECI WALJI DO DZIECI CAŁEGO ŚWIATA W DN. 18. V. 1934.

„My, dzieci Walji, naszej Ojczyzny, która jest ziemią poezji i pieśni, pozdrawiamy was, chłopcy i dziewczęta wszystkich krajów pod słońcem. Radujemy się na myśl, że nasze pozdrowienie dosięgnie Was poprzez przestrzeń. Świat jest cudowny, a będzie jeszcze piękniejszy, gdy miną ponure dni, które przeżywamy.

Cieszymy się wszystkiemi pięknościami tego świata: pięknością ziemi, morza i nieba. Jest to nasze wspólne dziedzictwo i więzy, które nas łączą wszystkich. Zachwycamy się myślą o dzielnych ludziach wszystkich krajów, którzy potrafili pokonać strach i niebezpieczeństwo, aby otworzyć nowe drogi w tym świecie. Dumni jesteśmy z czynów bohaterów, którzy przelatują sami nocą nad Atlantykiem.

Chłopcy i dziewczęta, niech każdy z nas stara się, jak może, aby każde nasze zwycięstwo nad trudnościami służyło zawsze tylko zbliżeniu wzajemnemu naszych ludów, aby łączyło nasze narody w jedną olbrzymią rodzinę.

Pokój i Dobra Wola niech będzie z Wami! Do dzieła! Niechaj nasze nadzieje staną się rzeczywistością!"

* *

Szkoły, drużyny i hufce harcerskie, organizacje młodzieży, które chciałyby odpowiedzieć na pozdrowienie dzieci Walji„ mogą nadsyłać swe odpowiedzi z adresem do „Unji Zgody Narodów" (dla Jednodniówki), Warszawa, ulica Żórawia 13 m. 4.

Przeniesienie kwarantanny emigrantów z Gdańska do Gdyni

W związku z uruchomieniem Obozu Emigracyjnego w Gdyni, znajdującego się pod kierownictwem Syndykatu Emigracyjnego, emigranci do Stanów Zjed. A. P. będą odbywali kwarantannę w Gdyni a nie w Gdańsku, jak to było dotychczas.

Poszukiwanie spadkobierców ś. p. Jana Jędrusiaka

Konsulat polski w Lille poszukuje spadkobierców ś p. Jana Jędrusiaka, ur. 30 lipca 1901 r. syna Feliksa i Anny z domu Boris. Ś. p. Jan Jędrusiak zmarł dnia 7 kwietnia 1933 r. w Lille. Po zmarłym nie pozostały żadne dokumenty, któreby stwierdziły miejsce urodzenia i pochodzenie jego.

Rodzina zmarłego winna skomunikować się listownie bezpośrednio z konsulatem generalnym polskim w Lille (45 Boulevard Carnot) lub też z centralą Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, Niecala 7.

450 polskich dzieci z Niemiec

w gościnie na Pomorzu

Na ostatnim zjeździe delegatów komitetów wojewódzkich Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech ustalono plan rozmieszczenia dzieci polskich z Niemiec, które sprowadzone zostaną na kolonje do kraju w roku bieżącym. Komitet białostocki przyjmie 350 dzieci, kielecki 400, krakowski 400, lubelski 450, łódzki 550, pomorski 450, poznański 800, małopolski 700, warszawski 450 i śląski 250.

W ten sposób na kolonje przybędzie około 5.000 dzieci polskich z Niemiec. Pierwsze transporty dzieci przybędą już w połowie czerwca.

W związku z tegorocznym przyjazdem na kolnoje polskich dzieci z Niemiec. Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech oraganizuje na terenie całej Polski w czasie od 5 do 20 czerwca r. b. zbiórkę na listy składkowe.

Wybory Zarządu Miasta w Kościerzynie

Nar. Blok Gosp.-Społeczny otrzymał wszystkie mandaty

W ub. sobotę w godzinach wieczornych w salce posiedzeń ratusza w Kościerzynie odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. wiceburmistrza Kamińskiego.

Po odebraniu od radnych przyrzeczenia radzieckiego, przystąpiono do wyborów wiceburmistrza i trzech ławników magistrackich. Na stanowisko wiceburmistrza Nar. Blok Gosp.-Społ. wysunął kandydaturę p. Kamińskiego, który w głosowaniu uzyskał 13 głosów na 15 obecnych radnych. Dwie kartki oddano puste. Tem samem p. Kamiński ponownie został wybrany wiceburmistrzem miasta.

Wybór ławników odbył się bez głosowania, gdyż zgłoszono jedną tylko ważną listę z ramienia Nar. Bl. Gosp.-Społ. Drugą listę, na której widniały tylko trzy podpisy radnych, ze względów ustawowych unieważniono.

Na ławników wybrano kandydatów N. B. G. S. pp. Bronisława Drawskiego, Józefa Tkaczyka i ks. prob. Krysińskiego.

Ofiara bójki Niemców w Grudziądzu

Erick Makus zmarł w szpitalu w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, ub. niedzieli miał się odbyć w Gemeindehaus w Grudziądzu zjazd powiatowy niemieckich stowarzyszeń „Jungbundu". Na zjazd przybyło około 500 członków z Grudziądza i okolicy. Na krótko przed otwarciem zjazdu przybyła z Bydgoszczy ciężarowym samochodem bojówka „Jungdeutsche Partei", która napadła na zebranych. W wyniku krwawej bójki, która wynikła pomiędzy zwolennikami obu partyj, zostało poturbowanych kilka osób.

M. in. ciężko poraniony został 22-letni Erick Makus, kupiec zam. w Bydgoszczy przy ul. Seminaryjnej 12 członek „Jungdeutsche Partei". Samochodem przewieziono go z Grudziądza do Bydgoszczy, gdzie w szpitalu im. Giese-Rafalskiej, nie odzyskawszy przytomności, wczoraj o godz 4 rano zmarł.

Erotomani bydgoscy

skazani na kary więzienia

Jak już donosiliśmy, dnia 5 bm. rozpoczął się przed Trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, proces przeciwko Alojzemu Szymańskiemu i Wojciechowi Huliszowi, oskarżonym o uwodzenie nieletnich dziewcząt. Trzecia oskarżona Rozalja Spacjerowa. odpowiadała za udzielanie pomocy przy spędzaniu płodu. Rozprawa ze względu na powołanie nowych świadków została wówczas odroczona, a dalszy jej ciąg odbył się w ub. środę. Rozprawa była tajna.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego trybunał wydał następujący wyrok: Alojzy Szymański uznany został winnym czynu nierządnego na 12 letniej dziewczynce niej. S. oraz namawiania do spędzania płodu, za co skazany został na łączną karę półtora roku więzienia. Wojciech Hulisz za czyn nierządny na tejże samej S. skazany został na 1 rok więzienia. Wykonanie kary Trybunał zawiesił obu oskarżonym na lat 4.

Co do Rozalji Spacjerowej, rozprawa nie wykazała jej winy, wobec czego została ona uwolniona.

Gdynia zawsze zostanie kąpieliskiem

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie zarządu Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej, na którem omawiano dalsze możliwości ożywienia ruchu turystycznego na wybrzeżu i w najbliższej okolicy.

Po wygłoszeniu przez delegata Gdyni **red. Godlewskiego** szczegółowych sprawozdań z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Turystycznej, oraz z konferencji Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, **prezes Rummel** omówił konieczność przystosowania naszych ośrodków turystycznych do wymogów zbliżającego się sezonu.

Na ten temat rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. wicestarosta powiatu morskiego **Paszkiewicz, dyr. A. Wachowiak, dr. Bobkowski, red. Dobrostański**, oraz kierownik Referatu Turystycznego **Modliński** i inż. **Filipkowski** z Komisarjatu Rządu.

W ostatnich sezonach dało się już odczuwać przeludnienie na wybrzeżu. Zarówno Gdynia, jak i miejscowości letniskowe na Półwyspie Helskim z trudnością pomieścić mogły ciągle napływających letników i turystów. Warunki sanitarne we wioskach rybackich, przedstawiają dużo do życzenia i koniecznie trzeba je zmienić na lepsze.

W sezonie obecnym musi się więc pomyśleć o skierowywaniu części letników do powiatów morskiego i kartuskiego, gdzie również znaleźć można idealne warunki klimatyczne.

Gdynia przedstawia dużo walory uzdrowiskowe, dlatego należy zainteresować kapitalistów w budowie dużego sanatorjum w lasach koło Rewy, któreby niewątpliwie zamortyzowało się bardzo szybko.

Również sprawa urządzenia drugiej plaży, w doskonale nadających się do tego Mechlinkach, jest dzisiaj bardzo aktualną.

Ze szczególnem zainteresowaniem wysłuchano wywodów p. inż. Filipkowskiego na temat projektów celowej rozbudowy tych części miasta, które przylegają do morza.

Biuro Projektów w Komisarjacie Rządu opracowuje bardzo intensywnie plany urządzeń terenów nadmorskich.

Przewiduje się m. in. zbudowanie reprezentacyjnej arterji, któraby przechodziła do Kacka, poprzez jary redłowskie, ku morzu.

W szeregu ogromnie ciekawych kombinacyj urbanistycznych, istnieją zamierzenia uporządkowania skarpy Kamiennej Góry i stworzenia nad morzem wspaniałego bulwaru któryby na szerokość ok. 100 m. wcinał się w morze.

Po umocnieniu stoków Kamiennej Góry, powstałby nowy pas terenu, nadającego się znakomicie pod budowę ładnych domków i will.

Definitywnie opracowane plany zostaną poddane krytyce czynników i osób zainteresowanych celem zasięgnięcia ich opinji.

Przed zamknięciem posiedzenia, ustalono termin Walnego Zebrania Z. P. T. na dzień 25. bm. Na zebraniu tem wygłoszą ciekawe referaty „O rozwoju turystyki" (dyr. Wachowiak) i „O leczniczych właściwościach morza" (Dr. W. **Bobkowski**).

Wycieczka do Wilanowa

Z okazji Zielonych Świąt organizuje się wycieczka do Wilanowa koło Warszawy. Odjazd z Gdyni dnia 19 bm. wieczorem, przyjazd do **Warszawy 20. 5.** Odjazd z **Warszawy** 22 bm przyjazd do Gdyni 23 bm. o 6 rano.

Cena udziału w wycieczce zł 21,75. Zapisy i informacje, **Gdynia Wagons-Lits-Cook**; tel. 18-89.

Święto Morza

Obchód Święta Morza, jak wiadomo, urządzany będzie corocznie w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło zarezerwowanie tych dni wyłącznie dla Ligi Morskiej i Kolonjalnej, która obchód organizuje. W czasie obchodu, prócz akcji propagandowej, przeprowadzona będzie zbiórka na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Pan Wojewoda Pomorski na wybrzeżu

W dniu 18 b. m. w godzinach popołudniowych przybędzie do Gdyni pan Wojewoda Pomorski **Stefan Kirtiklis**. Przybycie Pana Wojewody do Gdyni pozostaje w związku z inspekcją całego Wybrzeża, którą pan Wojewoda odbędzie przed nadchodzącym sezonem kąpielowym.

Dzika strzelanina na szosie pod Kartuzami

Zuchwały napastnik zdołał zbiec

Dnia 15 bm. około godz. 7,30 wiecz. na jadącą rowerem wzdłuż szosy Myszewo—Żukowo w pow. kartuskim Teresę Bachównę z Borina napadł znienacka jakiś osobnik, który otworzył do przerażonej dziewczyny regularny ogień rewolwerowy. Po oddaniu pięciu strzałów, które dziwnym trafem chybiły, bandyta wsiadł na porzucony przez Bachównę rower i zaczął uciekać.

Znajdujący się w pobliżu przechodzeń, Leon Piankowski z Żukowa, widząc uciekającego napastnika, zastąpił mu drogę, lecz w chwilę potem padł ugodzony kulą. Do Piankowskiego bandyta strzelił dwukrotnie, raniąc go w prawą nogę, poczem odjechał szybko w stronę Kościerzyny.

Zaalarmowana strzelaniną policja urządziła na szosie obławę, w trakcie której st. post. Biernacik i post. Siejak, spostrzegłszy uciekiniera, oddali wślad za nim strzały karabinowe, nie trafiając go jednak. W końcu bandyta porzucił rower i skrył się do pobliskiego lasu, gdzie znikł bez śladu.

Rannego Piankowskiego odstawiono do szpitala powiatowego w Kartuzach.

Swiecie

Przebieg XI. Tygodnia Lotniczego. Z inicjatywy miejscowego koła obywatelskiego LOPP przy współudziale wszystkich kół miejscowych, jak: Kraj. Zakładu Psychjatrycznego, Cukrowni, Gimnazjalnego, Pocztowego itd. oraz szkół i licznych organizacyj miejscowych, odbyły się w dniach 12 i 13 bm. w Świeciu obchody XI. Tygodnia Lotniczego. W sobotę 12 bm. wieczorem urządzono alarm gazowy. Alarm został przeprowadzony przez Ochotniczą Straż Pożarną i oddział Związku Strzeleckiego. W niedzielę zgromadziły się na dziedzińcu szkoły powszechnej liczne organizacje, które w pochodzie przy dźwiękach orkiestry wojskowej udały się ulicami miasta do miejscowej historycznej świątyni, by wysłuchać nabożeństwa, odprawionego przez ks. Odyę. Po nabożeństwie wrócono na Rynek, gdzie nastąpiła krótka akademja; tutaj przemówił w dobitnych słowach p. rektor Makiłła do tłumnie zgromadzonego obywatelstwa, uwydatniając w swym referacie wzniosłe zadanie LOPP. Akademję zakończono odegraniem hymnu narodowego. Zakończeniem południowego obchodu było zadymienie Rynku. Po południu w ogrodzie p. Chełstowskiego odbył się koncert orkiestry 18 pułku ułanów z Grudziądza, pod batutą p. kapelm. Makowskiego. Udział publiczności w koncercie był niestety słaby. Wieczorem na salach odbyła się zabawa z tańcami.

Dzień w Toruniu

piątek 18 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Paschalisa Baylon — Piątek Wenancjusza m.

— **Nocny dyżur Aptek.** Od 17 maja do 24 maja dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Rocambole.
LIRA — Rewizor
ŚWIATOWID — Przygody o północy.
PALACE — Axela.

Z miasta

— **Rodzina Rezerwistów Koło Toruń** urządza w drugie święto Ziel. Świąt dnia 21 bm. o godz. 3 popoł. wielki festyn ogrodowy na placu Wystawowym (przy Cegielni). Znajdziemy tam bardzo tani i smaczny bufet, przyrządzony przez komitetowe panie, dużo rozrywek, loterję fantową (wygrać będzie można za 20 gr kury indyki, prosiaka; wiele innych wartościowych rzeczy) strzelanie i wędki, jeżdżenie na konikach, osiołku itp. Przypuszczalnie impreza cieszyć się będzie dużem powodzeniem.

— **Z życia strzelczyń.** Dnia 28 bm. o godz. 19 odbędzie się walne zebranie Żeńsk. Związku Strzeleckiego w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej nr. 2 z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) wybór prezydjum; 3) przemówienie; 4) odczytanie protokólu z ostatn. walnego zebrania; 5) sprawozdanie zarządu: a) prezeski; b) komendantki, c) sekretarki, d) skarbniczki. 6) sprawozdanie kom. rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum; 7) wybór zarządu; 8) wolne wnioski.

— **Dancing-bridge.** Zarząd Oddziału III Zw. Strzeleckiego w Toruniu urządza w dniu 20 bm. w ogródku Ośrodka Sportów Wodnych Miejskiego Komitetu WF i PW. nad Wisłą (obok mostu kolejowego) dancing-bridge, na który zaprasza wszystkich sympatyków Związku Strzeleckiego. Początek o godz. 17. Wstęp: wolne datki na cele Związku Strzeleckiego.

— **Koncert kameralny utworów L. Różyckiego.** Pierwszy w Toruniu koncert z cyklu współczesnych kompozytorów polskich, poświęcony utworom L. Różyckiego odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 19,30 w auli P. Sem. Męsk. (Sienkiewicza 30). Oprócz wspaniałego symfonicznego kwintetu C-moll usłyszymy znaną Legendę na fortepian, którą w samym Londynie rozkupiono 5 tysięcy płyt, nagranych przez Niedzielskiego. Kilka pieśni i arji z oper wykona śpiewaczka koloraturowa scen polskich i zagranicznych p. A. Kalinowska. Partję fortepianową odegra, znana propagatorka muzyki polskiej p. S. Jagodzińska-Niekraszowa. Ceny biletów minimalne.

— **Ogólnopolski Turniej Tenisowy o „Mistrzostwo Pomorza"**, odbędzie się w Toruniu na kortach TKLT. w dniach od 31 maja do 3 czerwca br. Zgłoszenia do 30 maja nadsyłać należy do TKLT, Toruń ul Matejki 45. Program turnieju obejmuje gry pojedyncze pań i panów gry podwójne pań, gry podwójne panów, gry podwójne pań i panów oraz gry pocieszenia.

— **Z teatru.** Teatr Narodowy — dziś w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20 premjera głośnej komedji St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" Opracowanie sceniczne i reżyserja Jana Bielicza. W rolach głównych wystąpią: Wanda Zbierzowska, Zarembina, Kaniewska, dawno nie widziana Suchankówna, uczenica warszawskiej szkoły dramatycznej Zygmuntówna oraz pp.: Cornobis, Mazanek, Tomaszewski, Stańczyk i Block, artysta naszej sceny i uczeń Warsz. Konserwatorjum, który w roli pianisty, wykona kilka utworów Chopina.

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Ten i tamten".

Wybierajmy sobie lekarza!

Jak wiadomo w dniu 15 bm. rozpoczęło się w Ubezpieczalni Społecznej głosowanie na poszczególnych lekarzy, z opieki których dany ubezpieczony pragnie korzystać. We wtorek głosowali ubezpieczeni, nazwiska których rozpoczynają się na litery od A do D; wczoraj od E do J; dziś głosują wszyscy, których nazwiska zaczynają się na literę K, jutro zaś — na L. i M.

We własnym interesie ubezpieczeni nie powinni zaniedbać obowiązku wypowiedzenia się co do wyboru tego czy innego lekarza, tem bardziej, że jednocześnie otrzymują legitymacje ubezpieczeniowe, uprawniające do korzystnia z opieki lekarskiej bez wszelkich dalszych formalności. Przy głosowaniu należy przedstawić w Ubezpieczalni dowód osobisty albo odpowiednie poświadczenie pracodawcy.

3 stacje ratownicze

będą czuwały nad bezpieczeństwem kąpiących się w Wiśle

W związku z wczesnemi tegorocznemi upałami i rozpoczętym już sezonem kąpielowym stała się znów aktualną kwestja bezpieczeństwa kąpiących się w Wiśle — zwłaszcza, że w ciągu ostatnich 4-ch tygodni Wisła pochłonęła w Toruniu już 5 osób.

Dotychczas ratownictwem rzecznem w Toruniu zajmowała się tylko policja, która jednak — z powodu braku odpowiedniego sprzętu ratowniczego — nie spełniała swego zadania zadawalająco. A i obecnie nie posiada ona jeszcze nawet... zdatnej do użycia łodzi motorowej.

Dla postawienia stanu bezpieczeństwa na Wiśle na odpowiednim poziomie, toruński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża przystąpił do zorganizowania kursu ratownictwa rzecznego. W tym celu zwrócono się do wszystkich towarzystw wioślarskich w Toruniu, do drużyn harcerskich oraz do Koła młodzieżowego P. C. K. przy gimnazjum im. M. Kopernika o dostarczenie — z pośród najlepszych pływaków — kandydatów na kurs.

Kurs, który rozpocznie się około 25 bm. będzie trwał 2 tygodnie i będzie się odbywał w pływalni garnizonowej. Szereg wytrawnych instruktorów zapozna kursistów z techniką ratownictwa rzecznego, teorję zaś przedstawi im jeden z miejscowych lekarzy.

Po zakończeniu kursu, Czerwony Krzyż zamierza zorganizować na Wiśle w Toruniu 3 stacje ratownicze, które będą stale obsługiwane przez pływaków, którzy ukończą wspomniany kurs.

Stacje te zostaną przypuszczalnie umieszczone w pobliżu mostu kolejowego, koło łazienek miejskich i na Kępie Wiesego.

Oddziałowi toruńskiemu Polskiego Czerwonego Krzyża należy się za powyższą inicjatywę szczere uznanie.

Statek konkuruje z tramwajem

przy przewozie publiczności przez Wisłę

Doczekaliśmy się chwili, kiedy w komunikacji przez Wisłę mamy aż trzy środki lokomocji: kolej, tramwaj i statek. Czwartym są oczywiście... własne nogi. Jesteśmy więc w stanie komunikować się przez rzekę na wszelki sposób, zależnie od swego widzimisię. Nareszcie ustaną żale na brak dogodnego połączenia obu brzegów wiślanych.

Przewóz przez Wisłę statkiem uruchomiony został przed kilku dniami. Obsługuje go przedsiębiorstwo przewozowe p. Dittmanna, tak jak w latach ubiegłych, jest jednak pewna różnica. Zarząd Miasta nie udzielił p. Dittmannowi koncesji, wobec czego musiano się ograniczyć do przewozu publiczności zdążającej do Klubu Wioślarskiego i do Łazienek Miejskich. Wychodzi co prawda na jedno, tylko że statek przybija do lewego brzegu Wisły nie tam, gdzie dawniej, a przy mieliźnie, znajdującej się powyżej Łazienek. Kursuje statek „Henryk" i stara nasza znajoma — „Wiktorka".

Dopóki stan wody jest niski, przejście przez t. zw. Martwą Wisłę, mimo braku mostu pontonowego, nie nastręcza żadnych trudności, gdyż w chwili obecnej znajduje się tam wygodna kładka. Gdy woda przybierze, ten rodzaj komunikacji będzie oczywiście niemożliwy.

Statek kursuje w ciągu całego dnia od godziny 7 rano do 8 wiecz. Koszt przejazdu obniżony został do 10 groszy. Z drugiej strony tramwaje również poszły na ustępstwa wobec publiczności, Przejazd przez most z placu Bankowego do Dworca Toruń-Przedmieście kosztuje wprawdzie ciągle jeszcze 25 groszy, wprowadzono jednak od chwili otwarcia Pływalni Garnizonowej ulgowe bilety na przejazd przez most z pl. Bankowego do pierwszego przystanku za mostem, przy Pływalni, które kosztują tylko 15 groszy. Kto w tej konkurencji zdobędzie pierwsze miejsce, na razie trudno przewidzieć, ale o to mniejsza. Najważniejszą jest rzeczą, że przejazd przez Wisłę stał się obecnie tańszy i wygodniejszy, niż kiedykolwiek przedtem.

Sensacyjny proces komunistyczny w Toruniu

Na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób pod zarzutem uprawiania działalności wywrotowej

Wczoraj przed Wydziałem Karnym toruńskiego Sądu Okręgowego rozpoczął się wielki proces komunistyczny, który potrwa prawdopodobnie 5 dni.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes S. O. Krupka, wotują sędziowie S. O. Nawrocki i Łubkowski, oskarża prok. Karls. Oskarżonych bronią wyznaczeni z urzędu dr. Monne, dr. Ossowski, adw. Przysiecki, Tomaszewski, Behr, Wiśniewski i apl. adw. Kruszelnicki.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Kazimierz Ślusarek lat 33, Modest Hordyk lat 38, Paweł Wiśniewski lat 26, Franc. Ernest lat 35, Bolesław Sardzielewski lat 34, Bonifacy Borowski lat 31, Władysław Rygielski lat 30, Franciszek Majewski lat 32, Stanisław Borolewski lat 32, Władysław Sajewski lat 31, Franc. Trzybiński lat 41, Bronisław Bordewicz lat 38, Wilhelm Dregiel lat 25, Aleksander Kaźmierski lat 26 i żona jego Joanna lat 28.

Jak wynika z aktu oskarżenia, podsądni w latach 1932—33 w Toruniu i na terenie powiatu toruńskiego, należąc do Polskiej Partji Komunistycznej, dążyli do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego. Po odczytaniu aktu oskarżenia i uzasadnienia, p. prok. Karls, powołując się na art. 317, stawia wniosek o zarządzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, aby zapobiedz ewent. zaburzeniom spokoju publicznego. Obrona wnioskowi temu się sprzeciwia.

Po naradzie Sąd postanowił wykluczyć jawność rozprawy, ponieważ w czasie jej trwania będzie ujawniona technika pracy K. P. P., nieznana dotąd na Pomorzu, przez co mogłoby być pośrednio narażone bezpieczeństwo Państwa. Sąd zezwolił na pozostanie w sali rozpraw jedynie poszczególnym członkom rodzin oskarżonych.

Do godz. 3-ej po poł. przesłuchano 5 oskarżonych, poczem Sąd zarządził przerwę obiadową.

Zakończenie kursu dokształcającego

dla podoficerów zawodowych

W ub. niedzielę, odbyło się w Domu Żołnierza w Toruniu *zamknięcie kursu dokształcającego dla podoficerów zawodowych i nadterminowych*, nie mających ukończonych 7-miu klas szkoły powszechnej.

W uroczystości wzięli udział pp. komendant garnizonu *gen. Maksymowicz-Raczyński*, prezes Sądu Okręgowego w Toruniu *Radlowski*, komendant miasta *ppułk. Matzenauer*, zastępca szefa sztabu *mjr. dypl. Kasperski*, inspektor szkolny *Seib*, referent kulturalno-oświatowy O. K. VIII i kierownik kursu *por. Nowak* oraz grono nauczycielskie, wykładające na kursie.

Na kurs, który trwał od października ub. r. do połowy b. m., uczęszczało *86 podoficerów*. Codziennie, przez 3 godziny, słuchali oni wykładów z zakresu 7-miu klas szkoły powszechnej, prowadzonych przez grono miejscowych nauczycieli. *Wszyscy 86 podoficerowie zakończyli kurs z wynikiem bardzo dobrym.*

Przed wręczeniem świadectw pp. *gen. Maksymowicz-Raczyński*, inspektor *Seib* i *por. Nowak* wygłosili do kursistów okolicznościowe przemówienia. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja.

Ćwiczenia szkolne hufców P. W.

Dzisiaj, t. j. w czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 7 rano, odbyła się w hali Przysposobienia Wojskowego na placu Teatralnym w Toruniu *koncentracja wszystkich toruńskich hufców szkolnych P. W.* Około godz. 7,30 hufce wyruszyły na szosę Łysomicką w celu odbycia rocznych ćwiczeń.

Małe te „manewry" będą trwały przez dzisiejszy i jutrzejszy dzień, a zakończone zostaną jutrzejszej nocy wielkiemi ćwiczeniami na polach łysomickich pod Toruniem.

Plaga kradzieży na cmentarzach toruńskich

Zarządy cmentarzy toruńskich skarżą się, że już od pierwszych dni obecnej wiosny w zastraszający sposób mnożą się wypadki *kradzieży kwiatów, krzewów, a nawet drzewek* z grobów. Pozatem zdarzało się, że np. *na cmentarzu parafji Najśw. Marji Panny zabierano płyty grobowcowe, figurki świętych*, pale, przytrzymujące młode drzewka oraz deski, służące do budowy grobowców.

Skradzione przedmioty a zwłaszcza kwiaty, złodzieje sprzedają później poza obrębem cmentarza, albo też nimi „upiększają" groby swoich bliskich.

Dozór nad cmentarzami jest, z powodu ich wielkiej powierzchni, niezmiernie utrudniony. Są one też całkowicie zdane na łaskę i niełaskę zwiedzającej publiczności. Publiczność więc, w miarę możności, winna starać się uniemożliwić kradzieże.

Świętokradcy zaś powinni pamiętać, że dekorowaniem grobu swego bliskiego kwiatami, skradzionemi z innego grobu, nie uczczą pamięci zmarłego. A przecież tylko przez kult dla zmarłych dbamy o estetyczny wygląd grobów.

Najpierw słonecznie, potem pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 maja br.

Najpierw pogoda słoneczna, potem stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Temperatura bez większych zmian. Początkowo słabe wiatry południowe, potem umiarkowane południowo - zachodnie i zachodnie.

Ratownicze Pogotowie Drogowe P. C. K.

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski istnieje obecnie 323 punktów ratowniczych pogtowia drogowego, zorganizowanenych przez Polski Czerwony Krzyż. Punkty te, zaopatrzone w apteczki, mają za zadanie nieść pomoc w nagłych wypadkach na szosach. Przeważnie punkty mieszczą się w budkach dróżników.

Ostatnie opracowana została mapa sieci pogotowia drogowego w Polsce, która dostarczona będzie Międzynarodowej Lidze Czerwonego Krzyża w Paryżu i zużytkowana przy opracowaniu ogólnej europejskiej mapy posterunków ratowniczych na główniejszych szlakach komunikacyjnych

Lubicz

— **W nowoutworzonej parafji odbył się pierwszy odpust św. Stanisława.** Po 369-letniei przerwie — znowu zatętniło życie katolickie w nowej partji, która roku minionego zbudowała sobie dzięki niestrudzonym wysiłkom swego duszpasterza nową świątynię, oddając ją pod opiekę św. Stanisława biskupa i męczen. Uroczystą sumę celebrował ks. kan. Kozłowsk w asyście ks. ks. prob. Pronobisa i Węgielewskiego. Przepiękne kazanie wygłosił ks. prob. Prabucki. Procesja przeszła ulicami wioski pięknie przystrojonej. Obecnych było 8 księży

— **W ub. niedzielę po nabożeństwie odbył się pochód organizacyj z okazji tygodnia LOPP.** Na czele pochodu kroczyła drużyna w kompletnem umundurowaniu przeciwgazowem, za nimi szły szkoły i stowarzyszenia, dalej znowu drużyna w maskach gazowych i stowarzyszenia z transparentami. Po pochodzie na boisku szkolnem odbyła się krótka akademja, którą zagaił wójt p. M. Olszewski — referat wygłosił miejscowy ksiądz, zachęcając do zapisywania się na członków koła LOPP i wskazując na niebezpieczeństwo przyszłej wojny gazowo - lotn.

Chełmża

— **Echa głośnej kradzieży w sklepie p. Balcerowicza.** Przed kilku miesiącami głośna była sprawa systematycznych kradzieży, dokonywanych w sklepie porcelany i naczyń p. Balcerowicza w Chełmży. Jako podejrzanego aresztowano wówczas drugiego kupca miejscowego, Muszytowskiego, sąsiada poszkodowanego. W ub. piątek sprawę rozpatrywał toruński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Chełmży. Sąd uznał oskarżonego Muszytowskiego winnym zarzucanego mu przedstępstwa i skazał go na 2 lata więzienia bez zawieszenia, żonę jego i syna zaś za współudział — na pół roku więzienia z zawieszeniem.

Na tej samej sesji Sąd zajmował się sprawą b. przewodniczącego Rady Miejskiej p. Norberta Komowskiego, oskarżonego o zniesławienie p. Łrzuskiewicza. Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawa została odroczona.

Uczczenie pamięci ks. biskupa Bandurskiego

Zbiorowe wydanie dzieł i wzniesienie nagrobku sarkofagu

Komitet uczczenia pamięci ks. biskupa Władysława Bandurskiego, zawiązany w Wilnie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przeprowadza zbiórkę publiczną na cele budowy wzorowej stannicy harcerskiej imienia ks. biskupa Bandurskiego, na wydanie dzieł Księdza Biskupa i dzieła o nim, oraz na wzniesienie nagrobka-sarkofagu w Bazylice Wileńskiej, gdzie złożono zwłoki ks. biskupa Bandurskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło obecnie przedłużenie terminu przeprowadzenia tej zbiórki do dnia 31 stycznia 1935 roku.

Święto Warszawy

dzwonem wiary w przyszłość

Między 20 czerwca a 5 lipca br. odbędzie się w Warszawie, pierwsza w dziejach stolicy impreza, mająca zadokumentować rozmach polskiej kultury i wspaniały dorobek polskiej sztuki. Impreza nosić będzie nazwę „Święta Warszawy". Patronat nad nią objął p. Wojewoda Zyndram-Kościałkowski. Na program „Święta Warszawy" złoży się szereg pomysłów z zakresu **muzyki, teatru, literatury, sztuk plastycznych i sportu.**

Termin „Święta Warszawy" zbiega się z 20 rocznicą rozpoczęcia walk zbrojnych o Niepodległość Polski. Chociażby z tego powodu przybędą do Warszawy liczne rzesze turystów z całej Polski, którzy przyjadą, może poraz pierwszy od czasu odzyskania niepodległości, **rozejrzeć się w pamiątkach stolicy państwa, — poznać charakter Starego Miasta i pokochać najstarsze domy, place i zaułki, które były twierdzami, mowy i myśli polskiej za czasów wiekowej niewoli.**

Na „Święto Warszawy" spodziewane jest również przybycie licznych wycieczek młodzieży, która w tym czasie będzie korzystać z wielkich ferji szkolnych.

„Święto Warszawy" ma się stać **świętem radości świętem sztuki, dzwonem wiary w przyszłość, podnietą do budowy i strzeżenia wspaniałego dorobku kulturalnego.** Może taki jednorazowy pobyt w stolicy da więcej turystom — zwłaszcza młodzieży — niż poznanie stołecznego miasta z książek i opisów gazetowych. Zetknięcie się młodego umysłu z rzeczywistością kształtować będzie inaczej nastawienie młodych dusz i inaczej hartować sentyment do Państwa i przywiązanie do niepodległości.

Jeden jest tylko szkopuł, a mianowicie kwestja kosztów przejazdu i pobytu w stolicy. Komitet Wykonawczy „Święta Warszawy" dokłada starań, aby wyjednać możliwie największe ulgi dla przyjezdnych. Najważniejszą sprawą jest najdalej idąca zniżka na kolejach. Każdy powinien mieć prawo, z najbliższego czy najdalszego miejsca w Polsce, każdym pociągiem jechać za grosze na święto stolicy.

Bójka na wiecu Stronnictwa Narodowego

Posłami Petryckim i Makulskim zaopiekowała się policja

W Tomaszowie Mazowieckim odbyło się zebranie przedwyborcze, zwołane przez Stronnictwo Narodowe. Na zebranie to przybyli posłowie Petrycki i Makulski z Klubu Narodowego.

W czasie przemówienia posła Petryckiego w momencie, gdy pozwolił on sobie na zaatakowanie rządów Marszałka Piłsudskiego, na sali zerwała się burza protestów, która wkrótce zamieniła się w bójkę. Przewodniczący zebrania, nie mogąc opanować sytuacji, opuścił salę. Dopiero policja przywróciła porządek i tylko dzięki jej obecności dwaj posłowie Klubu Narodowego nie zostali przez obecnych na zebraniu poturbowani. W czasie bójki odniósł tłuczone rany głowy niejaki Antoni Wysocki.

Z całego kraju

WARSZAWA.

— **Choroby zakaźne w Polsce,** wedle zestawień departamentu służby zdrowia, zaobserwowano w ostatniej dekadzie kwietnia w następujących ilościach: 124 przypadki duru brzusznego, 174 duru plamistego, 275 płonicy 266 błonicy, 1 czerwonki, 981 odry, 10 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 85 róży, 158 krztuśca, 13 zimnicy, 23 gorączki połogowe 328 jaglicy, 1 włośnicy, oraz 2 przypadki Heine Medina

— **Władze sanitarne w Warszawie** skonfiskowały indyczkę, która, jak się okazało, zatruta była cholerą. Indyczka ta pochodziła z kresów wschodnich.

— **Owoce za węgiel.** Kilku kupców warszawskich prowadzi pertraktacje z zagranicznymi importerami w sprawie wymiany pół miljona ton węgla dąbrowieckiego i śląskiego na transport bananów, pomarańczy itp.

— **Cztery banki likwidują się w Polsce.** Z tego dwa w Warszawie: Bank Ziemiański i Bank Międzynarodowy, i dwa w Łodzi.

— **Najstarsza w Polsce organizacja zawodowa:** związek zawodowych pracowników bankowych i kas oszczędności, odbyła swe walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd w składzie: prezes Mieczysław Ewert, wiceprezes Lewiński Władysław i Kostecka Halina, sekretarz generalny Fedorowicz Zygmunt, skarbnik Choiński Wiktor — oraz 8-u członków z Warszawy, a ponadto do Zarządu Głównego weszli prezesi poszczególnych Okręgów: mgr. Majewski Józef ze Lwowa, mgr. Jabłkowski Jan z Poznania, Kawka Henryk z Krakowa Milewski Józef z Łodzi, Gątkiewicz Romuald z Katowic, Pawlikowska Marja z Wilna, Brzeski Wojciech z Bydgoszczy, Dubicki Ksawery z Radomia.

KRAKÓW.

— **Kilku złodziei włamało się do biur prokuratury okręgowej** w Krakowie i po kilkugodzinnej gospodarce, skradło 56 zł w gotówce.

WILNO.

— **Dom mieszkalny rozebrali niepostrzeżenie** w nocy w zaścianku Grynieliwki trzej bracia Markucowie, którzy założyli się, że potrafią to zrobić z właścicielem domu Klimcewiczem. Naturalnie zakład wygrali.

— **Do walki przedwyborczej** żydostwo wileńskie idzie kompletnie rozbite. Utworzą się prawdopodobnie dwa lub trzy bloki wyborcze.

— **12-letni syn konsula łotewskiego p. Donasa został ukąszony przez jakąś złośliwą muchę.** Po ukąszeniu chłopiec poczuł silny ból, a po paru minutach zemdlał. Ponieważ pomoc domowników nie dała rezultatu, wezwano pogotowie ratunkowe. Okazało się że chłopiec uniknął śmierci tylko dzięki szybkiej pomocy lekarskiej.

ŻYWIEC.

— **Fabryka skór i pasów „Siła",** znajdująca się na przedmieściu Żywca — Zabłociu spłonęła doszczętnie. Przyczyną pożaru — krótkie spięcie.

PRZEMYŚL.

— **Wielki proces przeciwko 23 członkom przemyskiej O. U. N,** toczy się w sądzie okręgowym. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym przynależność do tej organizacji oraz zniszczenie w Krasicach pow. Przemyśl godeł państwowych i uszkodzenie pomnika Niepodległości. Dwaj oskarżeni są również obwinieni o kolportaż ulotek, wzywających do bojkotowania szkół państwowych.

SŁONIM.

— **Nad powiatem słonimskim** przeszła silna burza gradowa i huragan, która zerwała kilka dachów ze stodół i domów mieszkalnych.

KAŁUSZ.

— **Więźniowie w Kałuszu zbuntowali się,** niechcąc się poddać szczepieniom ochronnym przeciwko durowi plamistemu.

ZDOŁBUNÓW.

— **Spłonęło 200 hektarów lasu w powiecie zdołbunowskim,** należącego do Państwowego Banku Rolnego. Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona.

LUBLIN.

— **8 pułk piechoty Legjonów** obchodził uroczyście swe święto pułkowe, z okazji 16-lecia wskrzeszenia pułku.

ŁÓDŹ.

— **Pożar składów chemicznych** f-my Jakób Petters groził rozszerzeniem się na okoliczne zabudowania. Dopiero kilkugodzinna akcja 3-ch oddziałów straży ogniowej zdołała pożar zlokalizować.

BIAŁOWIEŻA.

— **Trzeci żubr urodził się** w tym sezonie w puszczy białowieskiej. W ten sposób wzrosła ostatnio liczba żubrów w Białowieży z 11 do 14 sztuk.

STRYJ.

— **Otwarcia nowego mostu** na Stryju dokonał starosta Jagodziński w miejscowości Synowódzk Wyżny.

CZĘSTOCHOWA.

— **Ruch pątniczy na Jasną Górę** już się rozpoczął. Przybyły w ostatnich dniach kompanje ze Śląska, Poznania i Krakowa.

ŁUCK.

— **Do 40° Celsjusza dochodziły upały na Wołyniu.** Wyrządziły one znaczne szkody w zasiewach, zwłaszcza na gruntach lżejszych

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	12,25—12,50
Pszenica	15,50—16,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przem.	12,75—13,25
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	18,00—19,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	23,00—25,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	40,00—45,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	80,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,25— 3,75
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1138 ton w tem 307 ton żyta, 140 ton pszenicy, 15 ton jęczm. przem., 30 ton owsa, 110 ton mąki żytniej, 214 ton mąki pszennej, 70 ton otrąb żytnich, 10 ton otrąb pszennych, 30 ton grochu Folgera, 15 tno makuchu palmowego, 15 ton makuchu kokosowego, 60 ton mieszanki, 75 ton ziemniaków jad., 45 ton ziemniaków fabr.

Ogólny obrót 1200,7 ton.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 16. V. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,70—124,01
Berlin	209,35—209,87
Gdańsk	
Holandja	358,85—359,75
Kopenhaga	
Londyn	27,04½—27,18
Nowy Jork telegr.	5,28½—5,31½
Paryż	34,94—35,03
Praga	22,05—22,10
Bukareszt	
Sztokholm	139,40—140,10
Szwajcarja	172,13—172,55
Włochy	45,04—45,16

GIEŁDA WARSZAWSKA. — AKCJE.

z dnia 16. 5. 1934 r.

Bank Polski 84½—85,25. Lilpop 11,75. Starachowice 10,65—10,90—10,80. Tow. Ubezp. na życie Vita 134 za 100.

Papiery wartościowe: 3% poż. budowlana 44,75. 5% poż. konwersyjna 65¼—65⅓ 5% poż. kolejowa 58. 6% poż. dolarowa 6% — 76. 4% poż. premj. dol. 53—53¼. 7% poż. stabil. 65,13—65,63—65,38—65,25—66,00—65½. 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 73,25. 8% l. z. ziemskie dol. 7% 33½. 4% l. z. ziemskie 43. 4½% l. z ziemskie 49½. 5% l. z. m. Warszawy 33 r. 55¼—33¾. 6% obl. Warszawy 1926 r. 6-ej em. 52.

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza; dla listów nieco słabsza.

Programy radjowe

CZWARTEK, DNIA 17 MAJA.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospod. domow. 12,05 Orkiestry wiejskie (płyty). 12,30 Wiadomości meteorol. 12,35 XXVII-my koncert szkolny z Filharm. Warsz. 14,00 Dziennik południ. 15,20 Fantazje i arje operowe (płyty). 16,20 „Kobieta w obronie przeciwgazowej" — wygł. inż. E. Turska. 16,35 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. jazzowa Teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego i D. Kalinówna (piosenki). 17,30 Odczyt (z cyklu „Historja") pt. „Parlamentaryzm polski" — wygł. prof. H. Mościcki. 17,50 Odczyt pt. „Potrzeby komunikacyjne w Polsce" — wygł. dr. Z. Madeyski, nacz dyr. Funduszu Pracy. 18,10 Słuchowisko pt. „Czwarty do bridża" A. Grzymały Siedleckiego, w radjofonizacji I. Dehnelówny. 19,15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej" — wygł. inż. Z. Kobyliński. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Uroczysta audycja z okazji święta Narodowego Norwegji. 21,00—21,02 Transm. z Gdyni trąbki oraz capstrzyku marynarki wojennej. 21,02—21,17 „Skrzynka poczt. techn.", omówi W. Frenkiel. 21,17—22,00 Jak powstaje piosenka, audycja wokalna w oprac. M. Hemara z udz. Marji Modzelewskiej. 22,00 Koncert fortepianowy F-dur Gershwin'a w wyk. kompozytora z tow. ork. Objaśnienia dr. E. Elsnerówny (płyty). 22,20 Muzyka tan. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
" " " " " 4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrostański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Sąd Grodzki w Wejherowie
8 Ns. 2/33

UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat firmy handlowej Marjan Napierała w Wejherowie.

1. W uwzględnieniu wniosku firmy handlowej Marjan Napierała, skład bławatów, konfekcji i galanterji w Wejherowie z dnia 28 kwietnia 1934 r. przedłuża się po raz wtóry w ramach art. 12 rozp. Prez. R. P. z 6. III. 1928 r. D. U. 27/243 czasokres odroczenia wypłat, udzielony wymienionej firmie decyzją podpisanego Sądu z dnia 14 listopada 1933 r. na czas dalszych trzech miesięcy t. j. do dnia 14 sierpnia 1934 r.

2. Koszty niniejszej decyzji obciążają dłużniczą firmę.

Wejherowo, dnia 11 maja 1934 r.

3059 Sąd Grodzki

PRZETARG NA DZIERŻAWĘ BUDYNKU.

Starostwo Morskie wydzierżawi nieruchomość państwową w Kameli, pow. kartuski, składającą się:

1) z domu mieszkalnego parterowego z cegły, pod dachówką, o dwóch mieszkaniach:

a) 3 pokoje, kuchnia i spiżarka — powierzchnia użytkowa 58,16 m².

b) 4 pokoje, przedpokój i kuchnia — powierzchnia użytkowa 70,88 m².

2) z budynku gospodarczego z muru pruskiego, pod dachówką, o powierzchni zabudowanej 22,73 m²,

3) z parceli, t. j. podwórza i ogrodu o łącznej powierzchni 2276 m².

Budynki są w dobrym stanie.

Oprócz czynszu dzierżawnego obciążać będzie dzierżawcę ubezpieczenie ogniowe, drobny remont i konserwacja budynków, niezależnie od ewentualnych świadczeń podatkowych.

Dzierżawca będzie mógł czasem ubiegać się również o kupno nieruchomości.

Oferty pisemne lub ustne z podaniem wysokości czynszu dzierżawnego należy składać do dnia 10 czerwca 1934 r. godz. 12-tej w Starostwie Morskiem (Referat Budowlany) w Wejherowie.

Wejherowo, dnia 14 maja 1934 r.

3072 Ztec. nr. 396

PRZETARG

Związek Wałowy Miejskiej Niziny Świeckiej w Świeciu n. Wż rozpisuje przetarg dnia 30 maja 1934 r. o godz. 10-ej w lokalu Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności w Świeciu na wykonanie żelbetowej śluzy wałowej przy Obwałowaniu Wisły pod Świeciem (około 850 m² ścianki szczelnej i 395 m³ betonu).

Oferty z należycie wypełnionym kosztorysem w podwójnych zapieczętowanych kopertach opatrzonej tytułem roboty należy składać na ręce starosty wałowego do godz. 10-ej dnia 30 maja 1934 r. z dołączeniem kwitu na wadjum złożone w wysokości 1.400 zł w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Świeciu n. W., poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wszelkie informacje, ślepe kosztorysy, oraz plany do przeglądu można otrzymać w Miejskiej Kom. Kasie Oszczędności.

Zastrzega się dowolne zmiejszenie robót, ewentualne dostarczenie materjałów, wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu.

Starosta Wałowy.

3041 L. 161-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II, Brunon Duplicki, urzędujący w Toruniu przy ul. Łaziennej pod Nr. 1, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 czerwca 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu, pokój nr. 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z trzech parceli budowlanych domu mieszkalnego i trzech budynków fabrycznych położonej w Toruniu — Mokre ul. Pod Dębową-Górą, powiecie Toruńskim, województwie Pomorskiem oznacz. polic. nr. 23-55 obejmującej powierzchni 18732 m² która stanowi własność Firmy Jawna Spółka Handlowa Kryszczyński i Ciesielski w Toruniu. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu tom 31 Toruń - Mokre karta 878.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 54375.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 36.250.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w gotowiźnie w kwocie zł. 5437 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartość trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz, nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 16 maja 1934 r.

(—) Duplicki, komornik.

3056

OGŁOSZENIE

Publiczny przetarg na wydzierżawienie alei owocowych na szosach powiatu mogileńskiego odbędzie się w Mogilnie dnia 22 maja 1934 r. o godz. 11-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego (Starostwo pokój 13).

Warunki dzierżawy podane będą do wiadomości interesowanych przed rozpoczęciem licytacji.

Czynsz dzierżawny musi być uiszczony w dniu licytacji po podpisaniu warunków do rąk urzędnika prowadzącego licytację, przy przyznaniu alei.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór dzierżawy.

Mogilno, dnia 14 maja 1934 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Wacław Stępiński, starosta powiatowy.

L. dz. 3698-34 V. 3038

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 maja 1934 r. o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w Kościerzynie przy ul. Wilsona nr. 4, licytacja przymusowa ruchomości, składających się z: bufetu dębowego oszklonego, 1 obudowania do zegara stojącego, 1 kanapy pluszowej zielonej oszacowanych na łączną sumę 800 zł, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piechowiak, komornik Sądu Grodzkiego, rew. II-go.

3040 Rep. 452-34-II

3065 Do akt nr. km. 1066-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Wojciech Janowski, rew. III, zamieszkały w Grudziądzu, przy ul. Lipowej 15 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 maja 1934 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Georga Pieschela w jego lokalu w Grudziądzu przy ulicy Piłsudskiego 59 składających się z: 1 lampy stojącej 1 biurka, 1 szafki oszklonej, 1 szafki półokrągłej oszklonej z porcel., 1 kanapy, 2 foteli klub. i 5 poduszek, 1 obrazu, 1 biurka z fotelem, 2 obrazów mniejszych, 2 firan z okien, 1 lustra z taburetem, 1 stolika okrągłego, 1 radjoaparatu wbudowanego w szafkę, 2 dywanów, 2 dywaników, 1 lampy 6-cio żar. 1 zegara, 1 szafki z kryształami, 15 szt. kryształów, 10 filiżanek, 1 pianina, 2 par rogów, 1 puhacza, 1 szafy do rzeczy, 1 pary rogów, 1 lustra z podstawą, 1 stolika, 1 kasy żelaznej, 1 lampy ozdob. rogami, 15 sztuk widelcy, 6 łyżok, 16 podstawek, 4 pierścieni do serwet, 5 łyżek srebrnych, 1 widelca dużego, 15 widelcy, 31 sztuk łyżeczek, 1 cukiernicy, 2 tablecików, 12 noży, 12 widelcy, 5 łyżek dużych, 6 nocy, 6 widelcy, 1 szczypcy i 1 korkociągu, 37 talerzy, 37 talerzy mniejszych, 53 filiżanek, 8 małych półmisków, 7 dzbanków do mleka, 5 dzbanków do kawy, 1 serwisu porcelanowego, ang. na 72 osoby, oszacowanych na łączną sumę zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 15 maja 1934 r.

(—) W. Janowski,

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III-go.

Do akt nr. Km. 2462-34 3066

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Wojciech Janowski, rew. III, zamieszkały w Grudziądzu, przy ul. Lipowej 15 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 maja 1934 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy Danziger Oelfabrik M. Wrocławski & Co G. m. b. H. w Gdańsku — w lokalu Franciszka Jarzyńskiego w Grudziądzu przy ulicy Mickiewicza 18, składających się z 35 beczek oleju kokosowego surowego w tem netto 6105,5 kg. oszacowanych na łączną sumę 2000,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 15 maja 1934 r.

(—) W. Janowski,

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III-go.



NOWOŚĆ! **POD ORŁEM - TORUŃ** **NOWOŚĆ!**

VARIETE!!! Od 16 maja całkowita zmiana programu z nowo-doangażowanemi artystami przed ich wyjazdem zagranicę:

CH. STANLEY — wielki numer sportowy, JOE ASTRO — komik-żongler, HANKA BOGUTOWNA — tancerka-śpiew, KRYSIA LILSKA — tancerka charakterystyczna. — Te nazwiska nie potrzebują reklamy. WSTĘP WOLNY. Początek punktualnie o godz. 23. — **W niedzielę i święta FIVE O'CLOCK** z pełnym programem.

Sala chłodna. — Ceny niskie. — Początek o godz. 17. — WSTĘP WOLNY 3022

TORUŃ

Mieszkanie

4-pokojowe z łazienką, służbowym, odremontowane, wolne wydzierżawię. Wiadomość: Toruń, Bydgoska 62, II. front. 3050

KUFRY

WALIZY TOREBKI TECZKI

przybory skórzane do domu i podróży poleca najtaniej

O. WEGNER, nast.

Toruń, Król. Jadwigi 20. 3051

Parcele

w Toruniu przy ul. Wybickiego i Grudziądzkiej na sprzedaż. Toruń, Grudziądzka 85. 3049

Spirytus denaturowany

tani i wygodny środek do codziennego użytku. 3052

Maszyny rolnicze

dwie żniwiarki, wozy, wialnie, dołownik, powóz kryty, magiel angielski sprzedam z powodu likwidacji gospodarstwa. Szulc, Toruń, Szosa Bydgoska 11a, Zieleniec. 2897

Poszukuję

kilka wymownych kobiet do sprzedaży artykułu pokupnego. Wysoki zarobek. Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorsk." Toruń. 3053

Zarząd Miejski miasta Podgórza

ma do wydzierżawienia od zaraz **kiosk,** mieszczący się na rynku, nadający się na zakład fryzjerski wzgl. warsztat szewski i t. p.

Pierwszeństwo do dzierżawy mają inwalidzi wojenni. 3054

Groch

Wiktorja zielony, fasolę kupuję. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod nr. 3058.

Spirytus denaturowany

Do **palenia gotowania oświetlenia polerowania**

nabyć można we wszelkich sklepach sprzedaży wódek, drogerjach i składach kolonjalnych. 3052

WINA

krajowe i zagraniczne, wódki monopolowe, koniaki, likiery pierwszorzędnych firm poleca

St. Grelewicz

Toruń, W. Garbary. (3057

Sztandary, chorągwie

dla towarzystw, Ornamenta kościelne: **Adamaszki** oraz przybory do szat liturgicznych po bardzo niskich cenach.

M. DALKOWSKA

TORUŃ, ul. Szeroka 25

Pomorska Pracownia Sztandarów i Haftów Artystycznych. 2643

MUNDURY

dla wszelkich organizacyj **P. W. i W. F.**

oraz wszelką odzież sportową wykonuje najtaniej

Wł. Czyżniewski

Toruń, W. Garbary 21. 2411



VITELLO

Do pieczywa na Zielone Świątki

3068

PRZETARG.

Szefostwo Służby Technicznej Komendy Portu Wojennego Gdynia ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż nowych rur stalowych ciągnionych do kotłów morskich typu wodno-rurkowego. Termin składania ofert upływa dnia 23 maja 1934 r. o godz. 12,00. Szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 104 z dnia 7 maja 1934 r.

Szef Służby Technicznej:
(—) Inż. Siemaszko, Kmdr. Por.

2907 Zl. 262

Do akt nr. Km. 322, 507, 531-34 3074

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1934 r. o godz. 12-ej w Gdyni Port przed Firmą Rytlewski odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kanapy klubowej, 2 biurek dębowych oraz bibljoteki dębowej oszacowanych na łączną sumę zł. 390, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 16 maja 1934 r.

(—) Pyttel St., komornik.

Do akt nr. Km. 167-34 3075

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1934 r. o godz. 11,30 w Gdyni przy ul. Morskiej przed Pomorzanką odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka dębowego oraz 10 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę zł. 100,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 16 maja 1934 r.

(—) Pyttel St., komornik.

Do akt nr. Km. 1167-34 3076

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni przy ul. Abrahama na podw. F-my B-cia Welz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych sprzętów i ruchomości urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie nastąpi na miejscu.

Gdynia, dnia 16 maja 1934 r.

(—) Pyttel St., komornik.

Do akt nr. Km. 543-544-34 3077

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 19 maja 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Abrahama nr. 20, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kanapy krytej pluszem, kredensu dębowego, biurka dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 300,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 16 maja 1934 r.

(—) Pyttel St., komornik.

W sprawie wniosku kupca Roberta Banieckiego z Tczewa, St. Rynek o odroczenie wypłat na podstawie Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 6 marca 1928 o zapobieganiu upadłości na obszarze okręgów Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i Toruniu oraz Sądu Okręgowego w Katowicach (Dz. U. Rz. P. nr. 27 poz. 244) wyznacza się termin do rozpoznania wniosku na dzień 14 czerwca 1934 r. godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 15. Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

Tczew, dnia 14 maja 1934 r.

Sąd Grodzki.

E. 120-34 3071

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę dnia 19 maja 1934 r. o godz. 10-tej odbędzie się w składnicy urzędowej I. Urzędu Skarbowego w Grudziądzu przy pl. 23 Stycznia nr. 8/10 sprzedaż następujących ruchomości: 70 szt. worków, 1 zegar rejestracyjny, 1 termometr, słoiki, szklanne, 400 szt., 206 szt. wiader blaszanych, 2 aparaty do syropu, 800 szt. puszek szklanych, 1 maszyna do szycia z motorem, 1 sztucer „mauser", 3 powózki, 2 motory elektryczne, 1 radjo, młocarnia do koniczyny, drzewo budulcowe, 1000 dachówek, 2 śrutowniki i bufet czarny, 2 rolki płótna, 1 kocioł miedziany, 15 szt. pasów skórzanych, 1 pompa ślimakowa.

II. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

3067

OBWIESZCZENIE.

Dnia 19 maja 1934 r. o godz. 10-tej w Chełmnie sprzedam w drodze licytacji: 1 platformę, 1 wóz roboczy i 1 karawan duży. — Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

(—) Kwiatkowski, komornik Sądu Grodzkiego, Chełmno rewiru I.

3039 nr. 86

UCHWAŁA. W sprawie upadłości Firmy Montana Sp. z o. odp. postępowanie zastanawia się z braku masy na koszta postępowania (par. 204 ust. o upadł.).

Gdynia, dnia 7 maja 1934 r.

7. E. 714-33 30733
Zlec. 395

Pończochy i rękawiczki

Kupuje się **najkorzystniej** w firmie

M. DALKOWSKIEJ

Toruń, ul. Szeroka 25

Wielki wybór!
2643 Najniższe ceny!

Ubranka

do Komunji św., w wielkim wyborze po cenach najtańszych poleca

LEON GÓRECKI Toruń, Szeroka 23. I piętro. 2726

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

Maszynki spirytusowe

EMES

do nabycia w prywatnej

Hurtowni Wódek Monopolowych

Toruń, Podmurna 32. (3052

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła

rzadkie ½ kg 0.45
rzadkie białe ½ kg 0.60

Radion

paczka tylko zł 0,75

Swiece

gromnice

ceny do świąt zniżone

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Maszynę

do szycia „Singera" jak nową za 170 zł sprzedam. Toruń, Prosta 22, m. 3, podwórze. 3007

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń 7746

Kawa

świeżo palona od 2.00 do 6.00 za ½ kg. poleca Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Kakao

holenderskie od 1.60 do 4.00 za ½ kg. poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10

Margaryna

jak masło, stale świeża, ½ kg. 0,85 poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Dwór

dostarcza jaja świeże 1440 sztuk za 34.— guld. oraz masło i żywe młode kurczaki, kury.

Dwór BEREK WEIHS, GRYBuW.

Lampy spirytusowe

do nabycia w prywatnej

Hurtowni Wódek Monopolowych

Toruń, Podmurna 32. (3052

Zgubiono

rękaw od siwej marynarki w paski przy ul. Szopena, wczoraj przedpoł. Pani, która się nim zaopiekowała proszona jest o podanie swego adresu lub oddanie rękawa w Administr. „Dnia Pom." Toruń, możliwie spiesznie, za co zgóry dziękuję. 3080

Kredyt !!!

na wszelkie towary kolonjalno-spożywcze dla pp. wojskowych i urzędników. Araczewski, Toruń, Chełmińska narożnik Szewskiej. 3079

Kawę!!!

aromatyczną, wypróbowane mieszanki, dziennie palone, herbatę Kopernika, Szumilina, Fuchsa, Wysockiego i na wagę, kakao holenderskie. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 3079

KAPELUSZE KRAWATY KOSZULE KORZYSTNIE 2789

J. SKALSKI

Toruń Szeroka 8

KRAWATY

najmodniejsze można nabyć najtaniej tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. 2426

Zgubioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Toruń na nazwisko Ostrowski Anastazy unieważniam. 2942

GDYNIA

Dwa dywany

smyrneńskie okazyjnie do sprzedania. Dowiedzieć się w firmie „Femina", Gdynia, ul. Władysława IV 28, naprzeciw poczty. 3031

Pracownia trykotarzy

wykonuje solidnie swetry, pończochy, kostjumy kąpielowe, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 2953



Przed kupnem przekonaj się

Najlepsze i najtańsze **rowery** kupisz z gwarancją oraz **opony** w firmie: 1982

B. Wojewski,

Wejherowo, Sobieskiego 2 **i Gdynia,** Starowiejska 22

Rutynowaną stenotypistkę

która biegle stenografuje i bezbłędnie pisze na maszynie korespondencję polską i niemiecką

poszukujemy od zaraz

Zgłoszenia tylko pisemne do (2952

Fabryki Papy Dachowej „Starogard" Centrala w Gdyni.

50—100 zł

zarobku miesięcznie jako uboczne zajęcie. Nieobznajomionego pouczymy. Centrala św. Wojciecha, Lwów. 3023